

Cena ogłoszeń

za miejsce metrów na ko-
smie 9 lam. 15 gr. Reklamy
za tekstem na stronie 4-lam. za
miejsce milimetr. 30 gr., w tekście
50 gr., na stronie 1-szej 70 gr.
Ogłoszenia drobne wiersz napl-
uowy 15 gr., każde dalsze słowo
5 gr. Przy ogłoszeniach skomple-
owanych lub też przy sp. jnym
wyborze miejsca oblicz. w jnym
wypadku do 20% nadwyżk.

Telefon administracji 402.

DZIENNIK POMORZA

PISMO POLITYCZNE

POSWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA

Administracja i Redakcja
przy ulicy Strumykowej 9

Przedpłata miesięczna
wynosi w miejscu w ekspedycji
zi 2.50; w ajencjach zł. 2.75
z odnośnikiem do domu zł. 3.—
pod opaską wprost z ekspedycji
w Polsce zł. 3.—; zagranicą zł. 6.—

Redakcja nadesłanych rękopisów
nie zwraca.

Telefon Redakcji 393.

Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Czarliński w Toruniu.

Wydawca: „Ziemia”, Spółka Wydawnicza, T. z o. p. w Toruniu.

Członkami Drukarni Dziennika Pomorskiego Tow. Akc. w Poznaniu

Przeciw sensacyjnym domysłom

Nie często się zdarzało, aby wizyta dyplomatyczna wywoływała tyle niepokoju, domysłów i sensacyjnych plotek, co przewidziane na dziś spotkanie p. min. Zaleskiego z Mussolinim. We Francji zaniepokojenie, przynajmniej w części prasy, w grupie państw Małej Ententy niepokój to samo w Niemczech, to samo w R. Nijl. Mała Ententa leka się o traktat w Trianon, Niemcy wietrzą jakieś nowe sojusze, niebezpieczne dla swej polityki rewindykacyjnej. Rosja sowiecka szuka w rzymskiej wizycie Zaleskiego, jak zwykle, reki ajenskiej, montującej jak gdyby bez wytchnienia front antybol-szewicki. Na szczęście przynajmniej prasa francuska w ogromnej przewadze nie pozwoliła się zasugerować domysłem i plotkom na temat fantastycznych kombinacji politycznych, jakie rzekomo projektuje wódz faszystwu włoskiego, a w czym ma mu pomagać p. min. Zaleski...

Podniecająco na fantazje prasy i szerszych kół politycznych wpłynął niewątpliwie fakt zbieżności podróży p. min. Zaleskiego z pobyt-em bardzo wielu innych meźów stanu w Italji. Jest to jednak zbieżność przypadkowa, a do-szukiwanie się w niej jakiegoś głębszego zna-czenia prowadzi prostą drogą do absurdów. Jak-że w ostatnich dniach pojawiały się w sporej części prasy europejskiej.

Opuszczając Warszawę, określił p. min. Zaleski cele swej podróży jasno i niedwuznac-nie. Potrzeba bezpośredniego zetknięcia się z kierownikami polityki zagranicznej Włoch, któ-ry z powodu nawału zajęć, a może także jesz-cze z jakich innych przyczyn do Genewy nie zagląda, i porozmawiania z nim o kwestiach politycznych, obchodzących obydwa państwa — jest celem samym przez się zupełnie zrozumiał-ym i wystarczającym dla podjęcia podróży. Nie tajemniczego poza nim krw się nie musi, a już w każdym razie nie takiego, co wygląda-łoby na obłęd samobójczy...

A właśnie takie cele sugeruje się wizycie p. min. Zaleskiego. Ma ona niby na oku roz-cięcie Małej Ententy, ma być początkiem osła-bienia sojuszu z Francją, ma przyczynić się „zakończeniu do naruszenia traktatów... Sa to wy-nysły, tak niedorzeczne, że nie mogą mieć do-stępu do nikogo, kto jako tako szanuje zdrowy rozsadek i wierzy w najskromniejszym przy-jajmniej zakresie w samozachowawczy in-tywnkt Polski. Poteplają się one same swa nie-łorzecznością i nie wymagają chyba specjal-nego dementi.

P. min. Zaleski jednak przewidywał z pewnością możliwość ich powstania, skoro be-zpośrednio przed, swoim wyjazdem do Włoch starał się im zapobiedz drogę i zgóry przewo-zić ich sensowność. I w tym wypadku p. Zaleski okazał się politykiem i psychologiem przewidującym.

Mamy tutaj na myśli dwa dokumenty, któ-re rolę taką powinny spełnić w całej rozcią-łości, uprzedzając i dementując z góry wszel-kie pogłoski przedstawieniem zasadniczych i niewzruszonych podstaw polskiej polityki za-granicznej. Pierwszy z nich, to artykuł w świa-teczny numerze „Frankfurter Zeitung” pt. „Zum Recht und zum Frieden”, a drugi to wy-wiad udzielony rumuńskiej agencji urzędowej „Rador”.

W artykule „Zum Recht und zum Frieden” przypominał p. min. Zaleski, jak się okazuje bardzo na czasie znane i licznymi czynami za-dokumentowane tezy i wytworzone polskiej po-lytyki zagranicznej. Stwierdziwszy najpierw fakt, że praca nad utrzymaniem i zabezpieczeniem pokoju mimo wszystk, postępuje naprzód, głosi zaradę realizmu politycznego, zasadę rzymania się rzeczywistości. Bez utopji pa-cyfistycznych, ale i bez pesymizmu — oto dro-ga, która musi zwiększyć szanse utrzymania pokoju, a zmniejszyć niebezpieczeństwo wojny.

Następnie przypomina p. min. Zaleski bar-dzo trafnie, jaka przysłuże kulturze Zachodu oddała zwycięska wojna w r. 1920 i z chwilą jej ukończenia wiąże niemniej słusznie wytrwa-łą pracę Polski nad ugruntowaniem pokoju. Polska dowiodła niejednokrotnie w sytuacji bardzo trudnej i niebezpiecznej, że pragnie jedy-nie pokoju i umie na jego rzecz pracować w granicach oczywiście swej nietykalności tery-torialnej i swego bezpieczeństwa.

Zbrodniczy zamach w Medjolanie

Maszyna piekielna eksplodowała przed oficjalnym otwarciem Targów Medjolańskich i przyjazdem króla włoskiego
Kilkunastu zabitych, kilkudziesięciu rannych
Zamach na króla czy Mussoliniego!

Medjolan. (PAT.) Podczas oficjalnego otwar-cia Targów Medjolańskich nastąpił wybuch, wsku-tek którego 14 osób poniosło śmierć, a około 40 od-niosło rany.

Medjolan. (PAT.) W uzupełnieniu informacji o wybuchu, jaki nastąpił podczas uroczystego otwar-cia Targów Medjolańskich, zaznaczyć należy co na-stępuje:

Eksplodacja nastąpiła o godz. 10 rano krótko przed oficjalnym otwarciem Targów. Spowodowana ona została przez maszynę piekielną, umieszczoną w podstawie latarni na Placu Juliusza Cezara. Pomi-mo tego wypadku król, który przybył z rana na in-

augurację Targów, przewodniczył w uroczystości ich otwarcia i zwiedził teren Targów, zatrzymując się w ważniejszych pawilonach.

Program dnia pozostał niezmienny. Nie od-będzie się jedynie przedstawienie galowe w Teatrze Scala. Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Wśród zabitych większość stanowią kobiety i dzieci.

Medjolan. (PAT.) Stephani. O godz. 2.30 ponoł król opuścił w otwartym samochodzie w towarzy-stwie burmistrza pałac królewski i udał się do in-stitutu lekarskiego. Podczas uroczystości był on owacyjnie witany przez ludność, która tłumnie wy-łęgała na ulice.

Następiwa wybuchu

Medjolan. (PAT.) Wybuch maszyny piekiel-nej strząsnął całkowicie wielką podstawę latarni, w której była ukryta. Odłamki maszyny piekielnej i kawałki lanego żelaza z podstawy latarni rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu. Tłum rzucił się do ucieczki, łącząc okrzyki trwoży z jekami rannych, wzywających pomocy. Na zie-mi pozostało kilkanaście trupów i znaczna liczba osób okrytych ranami. Pewien żołnierz z 5 pułku strzel-ców alpejskich miał od wybuchu rozzerwany brzuch, z którego wypadały wnętrzności. Głowa jakiejś dziewczynki była zupełnie zmiażdżona. W kałuży krwi leżał jeden z agentów policyjnych, a koło niego troje dzieci ciężko rannych.

Akcja pomocy dla rannych została niezwłocz-nie zorganizowana i spokój natychmiast przywró-cony. Funkcjonariusze straży ogniowej, Czerwone-go Krzyża oraz milicji przewieźli rannych samo-chodami do szpitali. O godz. 17 liczba zabitych wy-nosiła 15 osób.

Burmistrz miasta Medjolanu zaoferował 100 000 lirów za wykrycie sprawców ohydnych zamachu.

Mussolini otrzymał wiadomość o zamachu w Rzymie przez telefon. Premier wydał niezwłocznie jak najenergiczniejsze zarządzenia, celem wykrycia sprawców zamachu i wysłał natychmiast depesze do króla i do burmistrza Medjolanu.

Jak przygotowano zamach?

Medjolan. (PAT.) Stephani. Według przypuszczeń zamach został przygotowany w sposób nastę-pujący: Latarnie uliczne mają u swej podstawy małe schowki, które można bardzo łatwo otworzyć.

Sprawca zamachu który był z pewnością przebrany za funkcjonariusza zakładu elektrycznego, pod pre-tekstem naprawiania latarni ustawił w jej wnętrzu maszynę piekielną z zegarem.

Zamach wymierzony był przeciw osobie króla

Warszawa. (tel. wł.) Korespondent „Dzienni-ka” zwrócił się o późnej godzinie nocnej do poseł-stwa włoskiego w Warszawie o informację w sprawie zamachu medjolańskiego. Odnowiedziano, że ustalony od dawna, program uroczystości związa-nych z otwarciem targów w Medjolanie przewidy-wał, iż Premier Mussolini nie weźmie udziału w tel uroczystości. Mussolini bawił w Medjolanie w cza-sie świąt, odbywał tam konferencje z ministrami

snraw zagranicznych Turcji i Grecji, poczem wró-cił do Rzymu, gdzie bawił od 3 dni. Z tego powodu należy przjąć, iż zamach był wymierzony przeciw osobie króla. Powrót Mussoliniego do Rzymu przed otwarciem Targów pozostał co nie ulega wątpli-wości, w związku z przyjazdem ministra Zaleskiego, z którym Mussolini odbył ma właśnie dzisiaj 13 hm pierwsza konferencje. St. Z.

Akt teroru antyfaszystowskiego

Warszawa. (tel. wł.) Wiadomości jakie na-deszły w nocy z Rzymu do polonii włoskiej w War-szawie przedstawiają zamach medjolański jako akt teroru antyfaszystowskiego, dokonany przez ży-wioły komunistyczne lub socjalistyczne. Celem za-

machu mogło być jedynie wywołanie zametu w kra-ju, lub też chęć zadokumentowania, że żywioły an-tyfaszystowskie istnieją i działają mimo stosowania wobec nich nacisku i teroru. St. Z.

Bomba przeznaczona na Mussoliniego?

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień z Lugano do dzienników tutejszych w pobliżu stacji Como zatrzy-mano pociąg, w którym miał iechać premier Musso-lini. Pociąg zatrzymano dlatego, że przed przejaz-dem pociągu znaleziono na szynach bombę. Drugi od- tej bomby przeprowadzony był do kryjówki, poło-

żonej około szyn. W kryjówce tej znaleziono meż-czyzno, którego natychmiast aresztowano. Iden-tyczności jego nie stwierdzono.

Rzym. (PAT.) Oficjalnie zaprzeczają tu wiado-mości o znalezieniu bomby na torze kolejowym, którym miał przejeżdżać Mussolini.

Wreszcie autor artykułu szkicuje metodę działania na korzyść ogólnego pokoju. Narody mogą znaleźć uzgodnienie swych istotnych interesów jedynie na drodze solidaryzmu ogóln-europejskiego, który jednak nie jest równo-znaczny z nieokreślonym paneuropeizmem. Polityka siły i przemocy musi być wykluczona ze sposobów załatwienia spraw w stosunkach międzynarodowych. Podkreśla jeszcze p. min. Zaleski znaczenie Ligi Narodów, jako środowiska, w którym powstaje pożądana i pożyteczna atmosfera zaufania wzajemnego między naro-dami dzięki osobistemu zetknięciu wszystkich meźów stanu, kierujących w danej chwili losami narodów. Nie jest to pogląd odosobniony. Wypowiedział go w swoim czasie również an-gielski minister spraw zagr., Sir Austen Cham-berlain. Przypomnieć jednak może warto na-wiasowo, że korzyść ta ma także odwrotną stronę medalu, którą zauważył marsz. Piłsudski, a mianowicie, że wzajemna uprzejmość dyplomatów stwarza pozory, jakoby zagadnienia międzynarodowe były łatwiejsze do rozwiązania, niż sa w rzeczywistości.

Nie mniej potrzebny od artykułu był wspomniany wywiad, zwłaszcza, że dotyka on bezpośrednio tych konkretnych spraw, które stanowią zasadniczy trzon polskiej polityki za-granicznej i na które nie powinien padać żaden cień wątpliwości. A onieważ w związku z wi-

zyta rzymska cień taki się zarzysował, więc bardzo dobrze się stało, że p. min. Zaleski jesz-cze przed swoim wyjazdem stwierdził:

„Dla Polski sojusze z Rumunją, tak sa-mo, jak sojusze z Francją, stanowi akcj-mat polityczny, co do którego opinia pu-bliczna jest jednomyślna. Oredzie p. Pre-zydenta Rzeczypospolitej, w ogłoszone przy sposobności otwarcia Sejmu, wspomina tylko o dwóch krajach: sa to Rumunja i Francja.”

Powtórze stosunki nasze z Małą Ententą sa, jaknajlepsze. Łączy nas z nią ponadto wspólny cel: utrzymanie pokoju, opartego na niena-ruszalności i poszanowaniu traktatów, co Pol-ska, podobnie, jak państwa Małej Ententy, uważa za kamień węgielny swojej polityki.

Wreszcie z powyższego właśnie względu traktat w Trianon leży również Polsce na ser-cu, aczkolwiek bezpośrednio nie jest ona w nim zainteresowana. Inna podstawa Polski, a mianowicie postawa dopuszczająca naruszalność traktatów na jakimkolwiek punkcie, byłaby absurdem.

Jeżeli wobec tych stanowczych stwierdzeń wizyta p. min. Zaleskiego miałyby być nadal przedmiotem fantastycznych domysłów, to byłoby to już objaw patologiczny. A z takimi ob-jawami nie byłoby potrzeby, ani celu walczyć...

Stopniowy upadek handlu

Jest znana i uznana powszechnie rzecza, iż jednym z wykładników siły gospodarczej kraju, jest silny i należycie rozwinięty handel — zagraniczny, jak i wewnętrzny.

Po zdobyciu niepodległości, Polska zna-la się wobec nielatwego do rozwiązania problemu unormowania życia gospodarcze-go kraju, który odrazu wpadł w objęcia cięż-kiego kryzysu, jako skutku wojny światowej. Polityka gospodarcza wszystkich rządów do roku 1926-go, która zresztą prowadzona była od wypadku do wypadku i nie miała żadnej jas-no wytknietej drogi, szła w kierunku jaknajsil-niejszego popierania produkcji i tych dziedzin, które wiązały się z nią w sposób bezpośredni. Zasilano więc w bezpośrednie kredyty wielki przemysł, rolnictwo, udzielano wielkich sub-wencji na restaurację fabryk. Pomijano na-tomiast handel zewnętrzny, handel zaś we-wnętrzny, niemal całkowicie ignorowano. Wy-chodzono z założenia, iż handel to rzecz wtór-na, że handel będzie zawsze należycie prospero-wał, jeżeli w należyty sposób będzie rozwi-nięta produkcja. Najbardziej zaś charaktery-tyczne w całej polityce niemal wszystkich rzą-dów było to, iż handlu nie chciano uznać i trak-tować, jako równorzędnego czynnika życia gospodarczego. Na domiar złego, wraz z okre-sem inflacyjnym, kiedy ogólny typ solidnego handlu przedwojennego uległ zmianie, gdy po-częły powstawać nowe placówki kupieckie, jak grzyby po deszczu, obliczone wyłącznie na spe-culację, bez rzeczywistej substancji majątko-wej, opinia publiczna zgodnie zwróciła się przeciw kupiectwu jako takiemu, uważając je za czynnik wnoszący do życia gospodarczego drożyznę i szkodliwego pośrednika między wytwórcą, a konsumentem. Rzecz oczywista, iż na takim generalizowaniu, traciło uczciwe kupiectwo, przeciw któremu z jednej strony obracała się opinia, z drugiej zaś placówki han-dlowe były skazane na stopniowy kapitału obrotowego, nie mogły bowiem podążyć za de-waluacją pieniądza.

Stabilizacja pieniądza w roku 1924-ym, ujawniła utratę substancji majątkowej licznych przedsiębiorstw kupieckich, którym pozornie tylko dobrze działo się za czasów inflacji. Z chwilą wprowadzenia złotego, przedsiębior-stwa solidne, nie mogąc dojść do początkowej substancji majątkowej, nie mając ani własnego kapitału obrotowego, ani też pomocy kredyto-wej — zostały zmuszone do likwidacji. Przed-siebstwa zaś, powstałe w czasie inflacji, obli-czone tylko na spekulację, osiagnawszy zamie-rzony cel — również w 90-ciu procentach zli-kwidowały się. W ten sposób, na rynku po-został w rezultacie dawny, przedwojenny han-del, który zdolał przetrwać ciężkie czasy infla-cji, lecz miał przeciw sobie opinie społeczeń-stwa, które nie ogarniając w należyty sposób sytuacji, w dalszym ciągu uważało kupiectwo za czynnik powodujący drożyznę. Po stabili-zacji walutowej, nadszedł okres wybujałego fiskalizmu. Śruba podatkowa, została przeci-śnięta do niebывałych rozmiarów. Dla kupiec-twa nastął ciężawy okres. Przedsiębiorstwa, które pragnęły być lojalne w stosunku do pań-stwa i płaciły wszystkie obowiązujące podatki i poddawały się z równą lojalnością wszyst-kiemu świadczeniom socjalnym i ciężarom samo-rządowym, upadały. Te zaś przedsiębiorstwa,

Projekty rządowe

W sprawie urzędniczej.

Warszawa. (AW.) W tonie rządu uzgodmo-ne zostały projekty dotyczące spraw urzędniczych, które zostaną wniesione po ferjach świątecznych do izb ustawodawczych. Projekty dotyczą sprawy uposażeń urzędniczych, emerytur, oraz służby cywil-nej urzędników państwowych.

Zmiany w dyplomacji

Podsekretariat stanu M. S. Z.

Warszawa. (AW.) Sprawa utworzenia podse-kretariatu stanu MSZ została ostatecz. zdecydowa-na. Stanowisko podsekretarza stanu ma objąć w połowie maja poseł polski w Sztokholmie dr. Alfred Wysocki. Również oczekiwane jest ustąpienie dy-rektora dep. polit. M. S. Z. Jackowskiego, który zo-staje poselem polskim w Belgradzie. Poza tym poseł Olszowski obejmie placówkę w Angorze a poseł Knoll ma objąć stanowisko posła polskiego w Ber-linie.

które na wszelki sposób uchylały się od obowiązków państwowo-skarbowych, miały możliwość istnienia i rozwoju. W ten sposób wytworzyła się sytuacja, w której charakter kupca mógł ulec całkowitemu spaceniu. Uczciwość bowiem i lojalność wobec państwa i skarbu przestała popłacać.

W związku z wytworzoną krytyczną sytuacją w handlu po stabilizacji waluty i przyśpieszeniu tempa rozpoczęło chylić się ku upadkowi. Najlepiej powiedzą o tem cyfry, które zacytujemy z zeszytu 7-go „Wiadomości Statystycznych” z roku 1927. Porównajmy liczbę wykupionych patentów przemysłowych pierwszych czterech kategorii dla przedsiębiorstw handlowych.

I tak w latach:

Wykupiono kategorii	1924	1925	1926
I	3.561	1.779	1.017
II	47.318	38.649	29.236
III	218.814	199.201	191.395
IV	147.549	171.670	173.819

Z powyższego zestawienia wynika, iż liczba przedsiębiorstw handlowych wielkich i średnich, w latach 1924—26 malała w wybitnym stopniu, na korzyść przedsiębiorstw drobnych.

Dla lepszego i jaśniejszego zobrazowania sytuacji w kupiectwie w krytycznym okresie, przytoczymy jeszcze kilka cyfr, które wykazały ilość upadłości w latach 1923—27, zestawionych według danych sądów okręgowych, a wykazanych w „Wiadomościach Statystycznych” nr. 24 z r. 1927.

rok 1923	ogółem	w handlu	winn. dziedzicznych
1923	6	2	4
1924	108	88	25
1925	519	375	144
1926	308	193	110

W ciągu zaś pierwszych 9 miesięcy 1927 r. 162 110 52

Napozór liczby wydają się niewielkie. Nie mamy jednak cyfr, które wykazywałyby, ile przedsiębiorstw zostało zlikwidowanych dobrowolnie, bez masy upadłościowej.

Przytoczone wyżej cyfry aż nadto wyraźnie wykazują pogorszenie się położenia w handlu w porównaniu do innych dziedzin naszego życia gospodarczego.

W artykule niniejszym wykazaliśmy stopniowy upadek handlu polskiego. Powodem tego, to nie tylko słaba konjunktura w latach kryzysu, lecz również niezrozumienie roli handlu przez opinię społeczną, jak i przedewszystkiem zapoznanie znaczenia handlu przez czynniki rządowe. Dużo upłynęło czasu, nim organizacje kupieckie i życie samo przekonało wreszcie czynniki właściwe, iż handel to nie rzecz wtórna, lecz samodzielna gałąź w gospodarce narodowej, która musi też być jako taka traktowana.

Handel rozpada się zasadniczo na handel zewnętrzny i wewnętrzny. Aczkolwiek czynniki rządowe zajmują się pierwszym rodzajem handlu więcej, aniżeli drugim, to jednak handel zewnętrzny posiada jeszcze wielkie, dotąd niezaspokojone w dostateczny sposób, potrzeby. Tem zaś większe posiada potrzeby handel wewnętrzny, który dziś skazany jest niemal wyłącznie na pomoc własną i samowystarczalność. Tymczasem handel, tak eksportowy, jak i wewnętrzny, wymaga pieczołowitej opieki rządu, który w stosunku do tej dziedziny naszego życia gospodarczego, winien poprowadzić celową, planową akcję, celem skierowania handlu na pełne woł i rozwój.

(h. 2.)

J. H. Rosny Alné.

Akademia Goncourt.

10

Czy zgina?

Powieść

Przekład z francuskiego.

Oherzysta zwrócił się do południowca wiersz pełną przychylności:

— Może pieczeń z różną podobalaby się panom?

— Caramba! Bierzmy pieczeń.

— Mam udzielić sarni... potem dzika kaczka. Ale to będzie trochę droższe niż obiad. Na osobę trzy marki pięćdziesiąt, bez wina!

— Byle wszystko było dobre! — krzyknął tamten swym spizowym głosem. A sarna ma być bez konfitur... tak samo kaczka. My Hiszpanie nie cierpiemy tego! Oherzysta uśmiechnął się z wesołą pokorą:

— Nie zrobimy podług niemieckiego przepisu.

— Bardzo dobrze! Jesteście najuczciwszym narodem na świecie, ale nie co do kuchni. Starzec uklonił się służalczo i odszedł, zawsze w towarzystwie kolosalnego psa.

— Chodźmy rozprostować nogi. — Zapropował Hurel.

W świetle jesiennego dnia, wieś zdawała się być cichym schronieniem, pełnym szczęścia i spokoju. Całe pokolenie mieszkające w tych spiczastych domkach, pod tymi dachami, za tymi okienkami o zielonawych szybkach. Była to w swoim rodzaju mała Wenecja — lecz zamiast wody morskiej jasne fale strumyków płynęły pod drewnianymi mostkami, a niektórych mostkach były ustawiane starożytne statuetki, rzeźbione w drewnie, lub kamieniu.

Min. Chamberlain przybędzie do Polski

Na zaproszenie Marsz. Piłsudskiego

Paryż. (AW.) „Paris Mid” donosi z Londynu, że Chamberlain zamierza udać się do Polski na zaproszenie Marszałka Piłsudskiego, które miało miejsce w Genewie.

Pożyczka inwestycyjna 100 milj. dolarów

Rokowania niebawem rozpoczną się w Warszawie — Pożyczka przeznaczona będzie na inwestycje kolejowe, rolnictwo i miasta

Warszawa. (AW.) W trakcie rokowań, które przeprowadził ma przebywający dyr. generalny Bankers Trustu Tilney poza kwestią inwestycji kolejowych, poruszony będzie z miarodajnymi czynnikami rządowymi całokształt projektów pożyczkowych.

W Ministerstwie Skarbu opracowano już dokładny plan pożyczkowy, który przedłożony zostanie p. Tilney'emu po jego przyjeździe.

Pożyczka inwestycyjna, nad którą toczyć się będą narady, miałaby jako jeden z głównych punktów ustalenie jej przeznaczenia na inwestycje kolejowe. Poza tem projekt inwestycyjny przewiduje pożyczki rolne i municypalne.

Pożyczka inwestycyjna ma wynosić około 100 milionów dolarów. Rokowania pożyczkowe potrwać czas dłuższy.

Bolszewicy wypowiadają walkę Kościołowi katolickiemu

Pod groźbą śmierci i zesłania domagała się, aby kapłani podpisali deklarację lojalności wobec Sowietów

Warszawa. (tel. wł.). Katolicka agencja prasowa donosi, że władze bolszewickie starają się narzucić księżom katolickim, zwłaszcza na Białorusi, pod groźbą zesłania na straszliwe wyspy Sołowieckie, deklarację lojalności wobec rządu sowieckiego. Deklaracja zawiera punkty będące w bezwzględnej sprzeczności z religią i z sumieniem katolickim. Oto kilka z nich:

Uznanie bez zastrzeżeń praw bolszewickich w zakresie religii, bezwzględne wypowiedzenie posłuszeństwa biskupów, komunikowanie się z stolicą apostolską, wyłącznie za pośrednictwem rządu sowieckiego.

Podpisanie tego rodzaju deklaracji byłoby wyrzeczeniem się wiary i godności kapłańskiej, a niepodpisanie pociągnęło za sobą deportację gorszą od śmierci.

W ten sposób ludność katolicka, zwłaszcza na kresach zachodnich czerwonego imperium duchownych, a przesładowanie nabierze cech „prawnych”, bo będzie pisało się, że kler katolicki nie chce poddać się zarządzeniom władz i dlatego rząd sowiecki musi go gwałtem zmuszać do posłuszeństwa. Perfidna to robota, nie ulega wątpliwości, że żaden ksiądz katolicki tej deklaracji nie podpisze. St. Z.

Przed spotkaniem min. Zaleskiego z Mussolinim

Z pobytu w Wenecji

Rzym. (PAT.) Jakkolwiek pobyt ministra Zaleskiego w Wenecji ma charakter wycieczkowy i prywatny, to jednak minister jest przedmiotem licznych atencji ze strony miejscowych władz. Po bardzo uroczystym powitaniu na dworcu odbyło się śniadanie, wydane na cześć ministra u admirała szefa marynarki weneckiej, Duca Del Denti. Na

śniadaniu obecni byli, oprócz ministra Zaleskiego i jego małżonki, sekretarz poselstwa w Rzymie, Chalupczyński, prefekt Wenecji, wicepocęsta oraz wyżsi oficerowie marynarki. Minister Zaleski wydał oficjalne śniadanie dla admirałcji oraz miejscowych władz.

Głosy prasy francuskiej

Paryż. (PAT.) Na łamach „Echo de Paris” Pertinax oświadcza, że niesłusznym jest wyrażenie zdziwienia z okazji podróży do Rzymu min. Zaleskiego, który w czasie pobytu swego w stolicy Włoch w charakterze gościa polskiego, pozyskał tam wielu przyjaciół, a w tej liczbie i samego Mussoliniego. Prócz tego Francja stabilnie wyrażnie w swej misji opiekunki naturalnej państw Europy środkowej i wschodniej. Poczynając od r. 1921 Francja zawarła szereg sojuszków z Polską, Czecho-

słowacją i Rumunią. Sojusze te narażone były na szwank na każdym posiedzeniu Rady Ligi na skutek polityki Brianda, a szczególnie dało się odczuć w toku ostatnich rozpraw genewskich. Bukareszt, Praga i Białogród długo nie zapomniały stobkości francuskiego min. spr. zagr. w kwestii incydentów w St. Gothard i optantów węgierskich. Włochy korzystają dziś z załamania polityki francuskiej dla wzmocnienia swojego wpływu.

Polsko-włoski układ arbitrażowy

Paryż. „Petit Parisien” wskazuje na wielkie znaczenie konferencji odbywających się obecnie pomiędzy Mussolinim a min. Zaleskim. Według informacji rzymskiego korespondenta „Petit Parisien’a” pomiędzy Polską i Włochami ma być zawarty układ

arbitrażowy. Układ ten w czasie obecnego pobytu min. Zaleskiego we Włoszech ma być przygotowany, podpisane zaś jego ma nastąpić w czasie późniejszym.

Paryż - Rzym

Na łamach „Journal de Debats” August Gauvain omawia szczegółowo niedawne oświadczenie dziennika „Impero” o przeniesieniu punktu ciężkości wpływów politycznych w Europie z Paryża do Rzymu. Podkreślając chwalebność tego punktu ciężkości, czego niejednokrotnie dowiodła historia, p. Gauvain zaznacza, że Francja może tylko przyklasnąć zawarciu w Rzymie szeregu paktów o nieagresji pod warunkiem, że nie będą one wychodzić

poza granice, zakreślone przez Ligę Narodów. Co się tyczy specjalnej podróży min. Zaleskiego, p. Gauvain oświadcza, że nikt bardziej od Francji nie ucieszy się, jeżeli min. Zaleski potrafi pozyskać dla sprawy polskiej meza tej miary, co Mussolini. Francji również jest obojętne czy Polska porozumie się z Litwą w Królewcu, czy też na Kapitolu rzymskim.

Na dole, trochę dalej łączyły się szmerząc dwa strumienia; bardzo stare, białe wierzby schylały się nad rzeką, dzikie gołębie przelatywały, a dalej stał cały szereg walących się domów z chwiałymi się dachami.

— Ależ widoki! wypatrzyć sobie oczy! zachwycał się Clovis.

Hugo westchnął. Przypomniał sobie wioskę, przypierającą do szlacheckiego dworku w Lotaryngji, gdzie upłynęło jego dzieciństwo.

Wrócił o zmroku. Oherzysta znalazł się w korytarzu niby przypadkiem.

— Czy panowie każą napalić w piecach? — Donnerwetter, chcemy! — zawołał Hurel i to, co się zowie!

Stary zatarł suche dłonie. Frieda przy pomocy chłopaka o ziemistej cerze i z obrzmiałymi rękami, przyniosła drewno. Kaflowe piece huczwały. Lampy elektryczne oświetlały pokoje.

— Piwa! — rozkazał Clovis, zapalając cygaro.

Chłopak pobiegł po piwo; było niezłe. Młodzi ludzie, zagłębieni w szkaradne, ale wygodne fotele rozkoszowali się życiem.

Kolacja przeszła jakością obiad. Pieczeń była soczysta i miękka, udziec i kaczka smakowite; za namową gospodarza napili się rautalera i szwarbergera, co ich rozweseliło.

— Ta stara lasica jest tylko półwierzęciem, uznał Clovis. Umie przyjmować podróżnych.

— Nie nadużywajmy dobrego — szepnął Wilhelm, widząc błyszczące oczy południowca. Rozsadek jest matką lotników!

— Mój drogi — replikował tamten z urazą — jeszcze trzy lub cztery butelki nie rozwiałoby mi języka.

W tej chwili oherzysta przyniósł z uszanowaniem dwie nowe butelki rautalera.

— Chwalimy pana — powiedział Hugo. Mój przyjaciel Hiszpan twierdzi, że pan znasz swój zawód, a jego niełatwo zadowolić. Gdybyś pan osiadł w wielkim mieście, zrobiłbyś pan majątek.

Na widowni

Kościół i państwo

„Gazeta Poranna” zamieszcza artykuł pod powyższym tytułem, w którym m. in. czytamy następujące słuszne uwagi.

„Faktem jest, że w społeczeństwie naszym działają obecnie jednostki i organizacje o zdecydowanie antykatolickim charakterze, które za cel główny postawiły sobie walkę z Kościołem.

Nie mamy najmniejszego zamiaru faktów tych lekceważyć — czy osłabiać ich znaczenia. Przeciwnie, — twierdzimy, że walka przeciw Kościołowi potęguje się u nas z każdym rokiem i że skutkiem tego utworzenie jednolitego, zwartego frontu katolickiego staje się koniecznością chwili.

Równocześnie jednak napiętnować musimy z całą bezwzględnością obłądną akcję tych czynników, które wpoić pragną w masę przekonanie, że przedstawiciele obozu antykościelnego znajdują oparcia u pewnych czynników urzędowych...

Tego rodzaju insynuacja — jest albo przejawem obłądki — albo zbrodnią, równającą się zdradzie stanu!

Ponadto, raz wreszcie uświadomić sobie należy, że tego rodzaju, nienawista partyjna do cna przepojona „obrona” Kościoła równa się pracy na szkodę katolicyzmu w Polsce”.

Zli doradcy

„Głos Narodu”, omawiając nowe wystąpienie „Gazety Warszawskiej” w sprawie podróży min. Zaleskiego do Rzymu, stwierdza, że organ Z. L. N. popada w historię w ocenie sytuacji, gdy doradza bojkot genewskiej instytucji. Mianowicie pismo to tego rodzaju rady kreśliło na marginesie podróży min. Zaleskiego do Włoch:

„Kierownicy polityki włoskiej nie wierzą w pokój powszechny, w Genewie i w ducha lokarneskiego. Na skutek tego nie współdziałają z tą całą robotą pacyfistyczną, która z żelazną logiką prowadzi do postawienia na porządku dziennym sprawy nowego rozbioru Polski. Gdyby rząd nasz wiedział, że czas już najwyższy przygotować się politycznie do nowego położenia w Europie, jakie się wytworzy na skutek bankructwa lokarneskiego sposobów zabezpieczenia pokoju, to miałby szanse dojścia do porozumienia w wielu bardzo istotnych sprawach z rządem włoskim, który patrzy trzeźwo na to, co się dzieje w świecie, i widzi, jak to niejednokrotnie i wyraźnie dał do poznania, jedyne zabezpieczenie pokoju w sile i w sojuszach”.

Zie to rady, jak zaznacza słusznie „Głos Narodu”. Można żywić daleko idący krytycyzm co do działania Ligi Narodów, lecz w każdym razie instrument ten opinii europejskiej bojkotować na dzisiejsze stosunki jest poprostu absurdem, a doradcy tego pokroju są bardziej niebezpieczni od lichych pacyfistów, którzy nie potrafili wyjść po za swoje piękne słowa i rozplatać węzły realnych zagadnień na forum międzynarodowym. Kierować politykę zagraniczną Polski na niebezpieczne flukty tajnej dyplomacji, to wyznaczać drogę katastrofie nieuniknionej.

Pawilon polski

na Targach Medjolańskich.

Medjolan. (PAT.) Dn. 12 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie Międzynarodowych Targów w Medjolanie, z którym połączone została wystawa, mająca trwać do dnia 19 czerwca rb. Około 13 narodów posiada na wystawie swe własne pawilony, wśród nich również i Polska. Pawilon Polski przeznaczony jest na pomieszczenie eksponatów przedsiębiorstw państwowych oraz firm prywatnych. W r. bieżącym będą w nim reprezentowane następujące przemysły: węglowy, spirytusowy, solny, tytoniowy, włókienniczy, chemiczny, drzewny, szamotowy, ludowy itd.

Szeroki uśmiech otworzył bezbębne usta pocziwca. Jak większość Niemców, był bardzo wrażliwy na pochwały, szczególnie pochwały cudzoziemców.

— Ach, szanowni panowie — westchnął — nie zawsze się czyni podług woli. Koń się tam pasie, gdzie go postawia.

— No, tem lepiej dla nas! Gdybyś pan był w jakimś mieście, nie byłoby tu nam tak do brze i mielibyśmy napewno złą kuchnię.

— Prosił! — zawołał Hugon, podnosząc swą szklankę.

— Danke schön! — odpowiedział stary. — Niech Bóg błogosławi Niemcy, a ukarze Anglię.

Błysk nienawiści zajaśniał w jego szarozielonych oczach.

— Więc bardzo nienawidzisz pan Anglię? — zapytał Hurel.

— Ona to chciała zniszczenia Niemiec.

— Ale wy też chcecie jej zniszczenia.

— Czyż nie jest to sprawiedliwym? — Jakiżżeż dobrego wina napiję się w dniu, w którym wojska złupią ich wyspę...

Mrugnął prawą powieką:

— Cesarz to obiecał.

— A Rosja?

— Niema jej już!

— A Francja?

— Za miesiąc będą nasze wojska w Paryżu. Jakże ci biedni Francuzi mogliby się im oprzeć? Oni nie najgorsi jeszcze, więc zostawimy im połowę kraju; cesarz jest wspaniałomyślny.

Słyszeli śmiechy w sąsiedniej sali, gdzie wieśniacy grali w karty. Głos jakiś śpiewał:

Niemcy są panami,
Bóg im odda świat.
— Ja, ja — mówił oherzysta. — Ujarmimy ich! Będą nam służyć!

A Ameryka? — powiedział pan — przerwał Hugo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Traktory Deeringa

i narzędzia motokultury

poleca P48

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Toruń — ulica Prosta Nr. 15 20
Telefon 153. Telefon 153

Części zapasowe stale na składzie.

Kronika

Kalendarz

14

Sobota

Kalendarz rzym.-kat.:
Sobota Walerjana i Justyna
Niedziela Przewodnia

Kalendarz słowiański:
Sobota Waclaw bł.
Niedziela Nosiława
Słońce: wschód 4,44 za-
chód: 18,30
Księżyc: wschód 1,11 za-
chód 14,12

APTEKA DYŻURNA.

Od soboty 14 bm. do piątku 20 bm. apteka pod Lwem, Nowy Rynek, tel. 269.

— Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. przy ul. ks. Budkiewicza 26 udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym. Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od 3—5 po poł. Lekarz przyjmuje matki z dziećmi w poniedziałki i piątki od 2—4, kobiety ciężarne w środy od godz. 2—4.

KONFISKATA „SŁOWA POMORSKIEGO“.

Wczorajsza nasza wiadomość pod powyższym tytułem była o tyle niecisła, iż konfiskata nie nastąpiła z polecenia urzędu wojewódzkiego, lecz z polecenia p. prezydenta miasta, p. Bolta.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dziś, w sobotę, dnia 14. b. m. o godzinie 8. wieczorem poraz trzeci 3-aktowa komedia Cailavet'a i Flers'a p. t. „Osiekłowi w żłoby dano“, przyjmowana na premierze niemiłkaciami oklaskami przez rozrabianą do łez publiczność. Świetne to arcydzieło kapitalnej francuskiej spółki autorskiej, znanej w całym świecie ze swej nadzwyczajnej pomysłowości, wirtuozostwa w prowadzeniu akcji, zaprawnej humorem i dowcipem wprost niezrównanym, obleczone w szatę wytwornego dialogu ukaże się w realizacji reżyserskiej p. Stefana Orzechowskiego, który dał się już niejednokrotnie nie poznać naszej publiczności jako pierwszorzędnego reżysera w zakresie lekkiej komedii. Pierwszorzędna obsada, które stanowią pp. Porębska, Waczińska, Balcerzak i Orzechowski w rolach głównych, jakoteż udział pp. Zielińskiej, Bojarskiej, Jaworskiego i Ulińskiego wypukła walory „Osiekła“, który zapewne i na naszej scenie cieszyć się będzie powodzeniem niemińszem od tego, jakie zdobył sobie na tyłu scenach polskich i zagranicznych. Ceny miejsc od 30 gr. do 3,50 zł.

Wniedziałe, dnia 15 b. m. o godzinie 4-tej po południu poraz ostatni po cenach znizowanych rader interesująca komedia w 4-ach aktach p. t. „W rajskim ogrodzie“, osnuta na tle dziegów nieszczęśliwej miłości artystki kabaretowej Tilly, która znalazła świetną interpretację p. M. Fiszerman. Jej otoczenie stanowią doskonały wykonawcy ról pierwszorzędnych pp. Chrzastowska, Zarembina, Bystrzyński, Orlicz, Jaworski, Hecwicz i Jędrzejko.

Wieczorem o godzinie 8-mej operetka w 3-ach aktach Kesslera p. t. „Tancerka w masce“, wyreżyserowana niezwykle pomysłowo przez p. Witolda Dzidziwieckiego, który przygotował dla publiczności szereg niespodzianek w wielkiej rewii II. aktu p. t. „Wszystko dla publiczności“. Uroczą tancerka będzie zawsze mile witana przez naszą publiczność p. Janina Leonowicz, jako partner wystąpi p. A. Balcerzak. dalsza obsada stanowią pp. Porębska, Dzidziwiecki, Hecwicz, Jędrzejko i inni. Szerokie pole do popisu będzie miał i tym razem balet naszego teatru, który pod kierunkiem Lucji Piechotówny wykona szereg nowych walec atrakcyjnych e-wolucyj. Ceny miejsc od 50 gr. do 5 zł.

TEATR ŻOLNIERSKI.

Dnia 14 b. m. Teatr Żołnierski O. K. VIII. w Toruniu (ul. Wola Zamkowa 14) daje po raz drugi dramat w 3-ach aktach M. Maeterlinck'a „Burmistrz Stylmondu“ tłumaczenia B. Gorczyńskiego.

Obsadę tworzą panie: Kalinowska i Krzeszowska, oraz panowie: Dr. Bogusławski, Przybylski, Śledziejowski, Krzeszowski, Rozum, Meller i Hasse.

Reżyserował M. Meller. Dekoracje pomysłu wykonania L. Racinińskiego.

Początek o godz. 20-tej. W antrakcie przegrana orkiestra 63. p. p. Cena biletów od 20 gr. do 1,50 gr.

Sztuka ta na premierze zyskała pełne uzna nie zewsząd na znakomite gre wykonawców.

W niedzielę, dnia 15 b. m. poraz ostatni ciesząca się niebywałym powodzeniem 3-aktowa komedia „Pan Posel“ Fijałkowskiego w obsadzie premierowej.

Nota Stanów Zjednoczonych

do rządu niemieckiego w sprawie paktu o nieagresji

Berlin, (tel. wł.) Ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie wreczył ministrowi spraw zagranicznych dr. Stresemannowi wczoraj po południu z polecenia swego rządu notę i projekt paktu o nieagresji.

W nocy swej przypomina rząd Stanów Zjednoczonych na wstępie fakt wymiany zdań między rządami Francji i Stanów Zjednoczonych w sprawie zawarcia podobnego paktu o nieagresji. Rząd francuski wysunął jednakże szereg zastrzeżeń, wynikających z przynależności różnych państw do Ligi Narodów i z obowiązków wypływających z paktu locarneńskiego. Rząd amerykański jednakże zastrzeżeń tych nie może uznać i jest zdania, iż bez narażenia pokoju ogólnego i bez naruszenia swych i innych zobowiązań każde państwo może przystąpić do tego paktu. Rząd Stanów Zjednoczonych proponuje zatem układ Wielkiej Brytanii, Niemcom, Włochom i Japonii.

Wymiana zdań na ten temat między Francją a Stanami Zjednoczonymi wstąpiło obecnie w okres, kiedy wydaje się rzeczą konieczną, aby rząd angielski, niemiecki, włoski i japoński miały możliwość rozstrzygnięcia, w jakiej mierze i w jakim stopniu inne ich już istniejące zobowiązania tworzą przeszkodę dla udziału w pakcie wyrzekającym się wojny ze Stanami Zjednoczonymi, o ile wogóle zastrzeżenia takie ist-

nieją. W nocy rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza dalej: „Rząd Stanów Zjednoczonych cieszyłby się, gdyby rząd jaknajwcześniejszej doniósł mu, czy jest w stanie rozważyć zawarcie paktu jaki proponujemy, a jeśli nie, jakie szczególne zmiany w tekście rząd uważa za potrzebne“.

Projekt paktu samego składa się z preambuli artykułów, z których pierwszy i drugi artykuł jest identyczny z odpowiednimi artykułami układu, zaproponowanego przez Brianda. W preambuli są wyraża się nadzieje, iż także wszystkie inne państwa przyłącza się do paktu i pójdą za przykładem Niemiec i wojnie również na wieczne czasu potępia. Artykuł pierwszy oświadcza, iż państwa podpisujące pakt, uroczystie potępiają wojnę jako narzędzie do rozwiązania międzynarodowych sporów. W artykule drugim uczestnicy paktu przyrzekają uroczystie, iż wszelkie spory każdego rodzaju regulować będą jedynie w drodze pokojowej. Artykuł trzeci przewiduje ratyfikację układu tego zgodnie z poszczególnymi rozporządzeniami zawierających go państw. Układ ma wejść z dniem złożenia dokumentów ratyfikacyjnych w miejscu, które jeszcze należy określić. Do paktu mogą przystąpić wszystkie inne państwa całego świata. Każde z przystępujących do niego państw otrzyma uwierzytelniony odpis układu.

Samośot niemiecki „Bremen“ przeleciał przez Atlantyki?

Nowy Jork, (radio wł.) Według niesprawdzonych dotąd wiadomości samolot niemiecki „Bremen“, który wyruszył w lot przez Atlantyk do Nowego Jorku, widziano już nad lądami amerykańskimi, i to nad Braktonem, jak donoszą z Bostonu.

Według innych wiadomości widziano w bardzo wielkiej wysokości jakiś obcy samolot nad półwyspem Manhattan, na którym położony jest Nowy Jork. Niewiadomo jednak, czy to był „Bremen“.

Bezrobocie zmniejsza się tylko nieznacznie w Poznaniu

Przewidywania zawiody. — Ludzi bez pracy jest w Poznaniu 1,750. — Brak inicjatywy prywatnej w przemyśle budowlanym.

(op) Według najświeższych spostrzeżeń Biura Pośrednictwa Pracy stan bezrobocia powoli się zmniejsza w Poznaniu. Może nie tak, jak się tego spodziewano. W porównaniu z rokiem ubiegłym, w roku bieżącym przedsiębiorcy prywatni o wiele mniej budują, magistrat jednakowoż oraz rozmaite urzędy przy różnych pracach zatrudniają bezrobotnych, lecz ta inicjatywa nie starczy do większego zmniejszenia bezrobocia.

Najciężej się sprawa przedstawia z robotnikami niewykwalifikowanymi. Może państwo

znajdzie dla nich pracę (np. na kolejach) i zamie ich losem, jak to uczynił w zeszłym roku magistrat m. Poznania używając ich do robót publicznych.

Stan bezrobocia w dniu 7 kwietnia przedstawiał się w cyfrach (w przybliżeniu) następująco: ogółem 1,750-u z czego 825 niewykwalifikowanych robotników, 500 pracowników umysłowych, 160 rzemieślników budowlanych, dalej niezatrudnieni są w mniejszych liczbach rzemieślnicy, metalowcy, szewcy, krawcy i t. d.

TEATR TORUŃSKI W INOWROCŁAWIU.

Dyr. Teatru toruńskiego p. Rygiel zawarł umowę z magistratem m. Inowrocławia, na podstawie której zespół teatru toruńskiego ma wyłączone dawania przedstawień teatralnych w Inowrocławiu w sezonie letnim. Przedstawienia odbywać się będą w środy, soboty i niedziele w sali Parku Miejskiego. Na pierwszy ogień pójdzie w dniu 20 bm. operetka — rewja „Królowa Nocy“.

KINO „CORSO“.

Wystawia Fred Humes i Gloria Grey. bohaterowie porwijącego filmu z życia dzikiego zachodu „Lwie serce“ w 8 aktach. Nadpr. komedia w 2-ach aktach.

ODROCZENIE TERMINU KOMISJI DLA BADAŃCIA POJAZDÓW MECHANICZNYCH.

Pomorski Urząd Wojewódzki komunikuje, że Wojewódzka Komisja dla badania pojazdów mechanicznych i egzaminów kierowców — wyznaczona na dzień 16 i 17 kwietnia br. w Toruniu — została odroczone na dzień 21 kwietnia br.

Ponadto wyznaczono terminy urzędowania Komisji w Chojnicach na dzień 14, a w Wejherowie na 28 kwietnia br.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, oddział toruński, zawiadamia, że projektowana na dzień 15 bm. wycieczka do Złotorii nie odbędzie się, natomiast zarząd oddziału toruńskiego zaprasza członków swoich do uczestniczenia w zjeździe delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w tym samym dniu w Bydgoszczy.

Program o godzinie 9-tej w kościele Farnym msza św. O godzinie 10-tej otwarcie obrad w sali rady miejskiej.

Odjazd z Torunia-Miasto o godzinie 9,55, z Torunia-Przedmieście o godzinie 9,20.

WALNE ZGROMADZENIE L. O. P. P.

Zarząd komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. komunikuje, że zwyczajne ogólne zgromadzenie komitetu wojewódzkiego L. O. P. P. odbędzie się w niedzielę 15 b. m. o godzinie 11-tej w sali posiedzeń rady miejskiej (gmach magistratu) w Toruniu.

POŻAR.

W dniu 13 b. m. w godzinach przedpołudniowych wybuchł pożar w fabryce Len w Toruniu. Pożar powstał od iskrzy z motoru, od których zapalił się len. Straty są nieznaczne, pożar zlikwidowała straż ogniowa.

Kronika Grudziądza

— Dyżury nocne aptek. Dn. soboty dnia 14 b. m. włącznie: apteka pod Łabędziem, Rynek nr. 20, telefon 140.

MUZEUW.

Ul. Lipowa 28 — otwarta w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godziny 11—1.

BIBLIOTEKA T. C. L.

ul. Lipowa 28 — otwarta dla dorosłych i dla dzieci w dni powszednie od godz. 5—7.

CZYTELNIA T. C. L.

ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8, w niedziele i święta od godz. 4—7.

PORADNIA PRZECIWI JAGLICZA.

przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO CHORYCH.

przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty od godz. 2—3. Porady lekarskiej udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kawrowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 1—4.

— Repertuar Teatru Miejskiego. Sobota, dnia 14 bm. „Panna Flüte“ po cenach znizowanych od 0,50 do 2,00 zł., abonament ważny bezprocentowy. W niedzielę dnia 15 bm. dwa przedstawienia. Po południu o godz. 4-tej i wieczorem o godz. 8-mej. W przygotowaniu świetna farsa p. t. „Azais“.

— Kino Apollo — wyświetla wspaniałe dramaty p. t. „Szalona Noc“ oraz dramaty sportowe p. t. „Król bokserów“.

— Kino Orzeł — wystąpiło z wspaniałą premierą arcydzieła filmowego reżyserki Cecila B. de Mille'a p. t. „Król Królów“.

— Bal Akademicki, urządzony staraniem Akademickiego Koła Pomorskiego, odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. w salach „Tivoli“. Początek balu o godzinie 8-mej wieczorem.

— Nadzwyczajne walne zebranie Grudziądzkiego Tow. Wioślarskiego „Wisła“ odbędzie się w dniu 19 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem w górnej sali „Wielkopolanki“. Na porządku dziennym: 1) Zmiana § 5 statutu, 2) Utworzenie sekcji żeńskiej, 3) Przyjmowanie nowych członków, 4) Podwyższenie wpisowego i składek członkowskich, 5) Wolne wnioski.

— Pożar. W czwartek około godz. 4 po południu z niewłaściwych narazie powodów zapalił się kocioł ze smołą na podwórzu fabryki napy dachowej Kutowski i S-ka przy ul. Ogrodowej. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej udało się ogień natychmiast zlokalizować, dzięki czemu straty wynikłe z przyczyn pożaru są nieznaczne.

— „Czarna Kawa Rodziny Wojskowej“ W sobotę dnia 14 bm. odbędzie się w salach kasyno oficerskiego 64 pp. „Czarna Kawa“ połączona z tańcami oraz uroczona wieloma niespodziankami. „Czarna Kawę“ urządza znana na terenie Grudziądza, organizacja „Rodzina Wojskowa“. Czysty dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest na cele kulturalno-sportowe.

NIEZWYKŁA KATASTROFA W GRUDZIĄDZU.

Niebywała dotąd katastrofa żywiołowa nawiedziła w dniu 12 bm. Strzemięcina pod Grudziądzem. Oto w odległości 1 km. południowego krańca miasta Grudziądza osunęły się stoki wysokiej góry nad Wisłą, na przestrzeni około 10 000 metrów kwadr. Powodem osunięcia się góry było prawdopodobnie podmycie przez 2 źródła podnóża góry. Wypadku w ludziach, według dotychczasowych wiadomości nie było, jedynie restauracja na szczycie została nieco uszkodzona. Osuwanie się góry trwa w dalszym ciągu.

Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne i samorządowe z p. wojewodą pomorskim i prezydentem miasta Grudziądza panem Włodkiem i komisarzem Klamutem na czele oraz tłumy publiczności, wśród których katastrofa wywołała niezwykle sensację, zwłaszcza że względu na to, iż Strzemięcina jest popularnym miejscem wycieczkowym.

— Usunięcie się góry. Wczoraj około 3-ciej po południu zawezwano Straż Ogniową do Strzemięcina, gdzie wskutek podmycia przez wodę usunęła się jedna z gór, znajdujących się nad Wisłą. Olbrzymia masa ziemi zesunęła się w głąb Wisły, zasypując równocześnie drogę wodną do restauracji „Strzemięcina“. Na całe szczęście wypadku w ludziach nie było. Przybyły oddział wojska chroni dostęp do miejsca katastrofy celem uniknięcia ewentualnie niebezpiecznego wypadku, gdyż ziemia zagraża dalszym usunięciem się.

KOMUNIKAT W SPRAWIE KREDYTÓW RZEMIEŚLNICZYCH.

Miejska Kasa Oszczędności komunikuje, iż wnioski o przyznanie pożyczek rzemieślniczych z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego przyjmuje jedynie do dnia 20 bm.

W codziennej walce.

Polityka „sub specie aeternitatis”

(i. g.) Niedawno ukazała się w Paryżu niezwykła książka pod tytułem: „Prawa polityki francuskiej...”

U Niemców książka taka nie byłaby do pomysłenia. Publikacje Förstera zwała się tam bezlitośnie. Nacjonalistyczna „Metzpolitik” wciąż triumfuje.

A właśnie ustalenie takich „bezpiecznych praw” polityki danego państwa... Wolne od doraźnych korzyści, krótkowzrostnych zwycięstw i koncesyj na rzecz partii...

W imię największych zdobyczy kultury i cywilizacji.

Przegląd wydawnictw

Jerzy Gościński. „Cia zbożowe”. — Cena zł 1.—. Praca p. Jerzego Gościńskiego uimuje w sposób wszechstronny i wyczerpujący zagadnienie cel zbożowych w Polsce.

E. Stefański. „Racjonalizacja przemysłu a klasa robotnicza”. — Cena 1.80 zł.

„Buchalteria amerykańska”. Specjalny podręcznik do prowadzenia księgowości w sklepach i innych przedsiębiorstwach handlowych.

Dr. Julian Tokarski. „Petrografia” ze szczególnym uwzględnieniem ziem Polski. z 60 rycinami i 8 tablicami mikrograficznymi.

Podręcznik petrografii prof. Tokarskiego przeznaczony jest w pierwszym rzędzie dla studentów naszych uczelni wyższych.

Znalezienie skał jest wymagane i potrzebne we wielu gałęziach przemysłu. w których „skała” jest uważana za „surowiec”.

Petrografia prof. Tokarskiego ujęta w taką formę. Jest zatem książką uniwersalną i wypełnia jako pierwsza książka tego rodzaju w języku polskim.

Prof. R. Dędoła. „Nowoczesna kobieta w walce o własne szczęście”. — Cena zł 0.60.

Ks. dr. M. Insaowski. „Seperacja małżeńska”. Odbitka z księgi zbiorowej „Małżeństwo w świetle nauki katolickiej”.

Tadeusz Dziełuszycki. „O zawodowy ustrój państwa”. I Nowoczesne podstawy tego sprawności. — Cena zł 10.

Bardziej aktualnego, jak nowa praca prof. Dziełuszyckiego dotychczas nie było. Wśród partyjnego przelicytowania się o idee Polski demokratycznej autor niezamierzona praca nawołuje do jedności i solidaryzmu.

Wznowe przekonawaniem argumentami, kreśli obraz Państwa zawodowego sędziakalistycznego, opartego na zaufaniu dotychczas elicie umysłowej narodu. Dowo-

Pod znakiem Targów Poznańskich

Tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu będzie największym Targiem w Polsce

Dwa zaledwie tygodnie dziela nas od uroczystego otwarcia ósmego Międzynarodowego Targu w Poznaniu, które nastąpi 29-go kwietnia br.

Prace wszystkie na terenach targowych dobiegają końca. Kilka set robotników prowadzi prace ziemne i zatrudnionych jest przy wykarczowaniu wielkiej nowej hali targowej na 7500 m².

Jak już donosiliśmy tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu zapowiada się wprost świetnie. Udział wystawców wzrósł nieproporcjonalnie, czego dowodem jest, że wiele zgłoszeń nie można było uwzględnić z powodu braku miejsca.

Przed Targami Końskimi św. Wojciecha w Gnieźnie

Olbrzymie powodzenie Loterii Końskiej. — Mjr. Toczek, rotm. Antoniewicz i por. Starnawski biorą udział w konkursach.

Gnieźnieńskie Targi Kańskie na św. Wojciecha połączone z konkursami hippicznymi w czasie od 21 do 25 kwietnia 1928 roku zapowiadają się doskonale.

W jakich warunkach dążyć do zrealizowania idea możliwości wszechstronnej dobra możliwie najmniejszym wysiłkiem i ryzykiem społecznym.

Edmund Malinowski. „Dziedziczość i zmienność”. (Zarys genetyki). Z 94 rycinami w tekście.

Spółczesna genetyka ta stosunkowo młoda i tak wspaniale rozwijająca się gałąź biologii.

W dwunastu rozdziałach, żywo i barwnie skreślonych daje nam autor wgląd we wszystkie działy genetyki, do-

Na podstawie dotychczasowych informacji stwierdzić należy, że tegoroczny Targ Poznański będzie największym Targiem, jakie odbyły się dotychczas w Polsce.

Nadchodzące dni w Poznaniu będą pod znakiem już wyłaczonym Targów Poznańskich. Przewidywane są liczne atrakcje podczas Targów i co należy podkreślić zorganizowana będzie wszechstronna służba informacyjno-targowa.

Na tem miejscu pragniemy zwrócić uwagę na niecisła, a nawet szkodliwa obsługa informacyjna niektórych organów prasowych, które w pogoni za sensacją zamieszczają wręcz niezgodne z rzeczywistością informacje.

Jak dowiadujemy się, podobne wersje nie mają wstępnego z rzeczowościścią. Wy-padek przy budowie miał miejsce przed dwoma miesiącami, a był tak drohny, że praca miejscowa zbagatelizowała go zupełnie.

Przed Targami Końskimi św. Wojciecha w Gnieźnie

Olbrzymie powodzenie Loterii Końskiej. — Mjr. Toczek, rotm. Antoniewicz i por. Starnawski biorą udział w konkursach.

pracują gorączkowo dla zapewnienia sprężystej organizacji zawodów, pomieszczenia gości i koni, przyjazd których spodziewany jest wielki.

Wszelkie dane przemawiają zatem, że powodzenie jarmarku i zawodów konnych jest za-dawnione, o ile zatem pogoda dopisze, sukces będzie pełny.

Charlie Chaplin przy pracy

Skrupuly artysty. (J) W studio Charlie Chaplina, w Hollywood istnieje kwadratowy pokój, nazwany przez słynnego komika „sala tortur”.

Tam się on właśnie chroni gdy niepokój ogarnia jego umysł. Pada na krzesło, ujawniając głowę w obie dłonie i wzdycha:

Przebywa tam niekiedy całymi godzinami; chociaż slychać jego kroki i głośna rozmowę, którą prowadzi sam sobą, nikt nie ośmieliłby się doń wejść i przerwać jego samotność.

Charlie Chaplin robi wrażenie człowieka bardzo nieszczęśliwego.

Żyje nerwami, łatwo się irytuje, często bywa niegrzeczny; bezustannie targany wewnętrznym niepokojem, nie może się opanować.

Gdy ma chęć do rozmowy, może mówić parę godzin bez przerwy i to najdłowiej w świecie.

Niekiedy zaś milczy dniami całymi. — Gdy go widujemy poraz ostatni — opowiada Margareth Chute — jedna z jego przyjaciółek — skończył właśnie powtarzać piętnasty raz jedna ze scen „Cyru”.

„Po piętnastej powtórze w studio rozległy się okrzyki zachwytu: — Świetnie!... Bravo! Cudownie!

Charlie Chaplin wyszedł z za kulis, śledząc wyraz wszystkich twarzy, jakgdyby chciał odgadnąć ukryte myśli zebranych. Wówczas p. Crocker, człowiek, do którego ma on największe zaufanie wziął go pod ramię i szepnął mu do ucha:

— Było bardzo dobrze; tylko pan grał o wiele wolniej niż poprzednio.

W niebieskich oczach Chaplina odmalował się przerażenie, smutek, wreszcie zniechęcenie i usłysząno jak szepnął:

— Mój Boże! Trzeba będzie jeszcze raz powtórzyć.

Poczem rozpoczął na nowo.

Charlie Chaplin żąda zawsze szczerzej opinii o swej grze, mimo, iż wprawia go w zły humor, pogarda natomiast otwarcie pochlebami.

— Co oni tu robią? — Zapytuje potem. — Kto ich tu przyprowadził? Pracownicy ze studio, rozumie się... przeskądają mi w pracy... ja chce być sam... zupełnie sam... mogę pracować jedynie w samotności...

A jednak nigdy nie jest sam, gdyż prawie zawsze w jakimś kącie znajdują się widzowie, którzy przekupili kogoś z personelu, ażeby mógł się tu dostać.

Nawet konie n starość wędrują do przytulki

W Criklewood w Anglii istnieje dom schroniskowy dla koni, w którym osiemdziesięciu czworonożnych pensjonariuszów, zmęczonych pracowie spędzonym żywotem, rozmyśla w cieniu i spokoju o trudach pracy, lub o laurach torów wyścigowych.

W dwunastu rozdziałach, żywo i barwnie skreślonych daje nam autor wgląd we wszystkie działy genetyki, do-

16-ta Polska Państwowa Loteria klasowa

V klasa. Numery bez dolażonec liczb wygrasy tylko stawke. Stawka 250 złotych. (Bez gwarancji).

12 82 91 104 315 415 (400) 594 1053 098 191 263 248 11002 014 158 463 658 754 800 971 (400) 974. 12195 228 (400) 351 376 420 485 650 670 715 863 876 886 (400) 980. 13023 067 075 081 218 241 335 (400) 402 806 842 (500) 1401 935 121 (400) 192 206 250 291 367 400 447 685 679 864 848 874 954. 15174 213 238 497 805 879 894 922. 160117 033 202 215 217 255 322 509 526 537 624 668 851. 17049 053 077 159 256 313 459 787 789 850 877. 18035 111 163 410 511 (400) 524 572 574 588 618 744 (1000) 563 (400) 977 972. 19052 118 151 (500) 261 325 412 485 588 (400) 650 700 701 762 808 860 911.

20018 059 168 43 359 397 423 572 579 676 709 898 913 949 982. 21018 024 157 (500) 188 220 322 439 479 (400) 594 867 902 906 956. 22038 169 (400) 197 208 260 304 370 400 549 634 759 827 957 963 99. 23031 044 114 (400) 206 357 436 466 502 692 821 832 861 (400) 942 (400). 24069 201 (400) 355 357 436 438 539 357 430 438 539 557 561 742 748 940 951. 25075 993 127 (400) 132 220 280 284 363 437 528 570 679 769 779 936. 26025 044 127 271 309 335 370 381 387 460 (400) 186 727 877 (400) 878 888 959. 27085 104 156 222 285 217 271 467 475 595 681 758 844 902 904 993. 28241 363 394 444 465 690 691 743 863 913 924 937. 29320 339 345 615 818 889 906 921 963 (400).

30110 217 224 269 364 434 440 (400) 634 663 717 737 860. 31121 148 153 178 392 413 542 603 738 980. 32016 035 083 188 271 441 470 (400) 516 566 738 799 947 995. 33025 (400) 149 154 225 260 266 270 273 330 408 578 736 (500) 777 800 857 (500) 897 906 965 974. 54199 263 317 359 435 494 501 581 619 685 714 772 827 984 (400). 55024 041 124 (400) 128 250 256 315 404 449 482 484 494 556 574 600 605 753 836 970 36030 390 311 196 197 233 269 308 381 456 465 582 589 611 704 149 816 (400) 849 860 900. 37015 031 050 067 094 111 128 (600) 160 325 337 411 434 639 694 832. 38083 110 162 164 216 237 265 275 313 314 460 (500) 486 494 539 612 716 841 39007 055 076 (600) 162 255 301 331 380 554 645 665 754 792 856 894 919 955 (400).

549 592 832 939 65045 (600) 058 087 211 326 373 448 487 548 564 (400) 658 666 801 (400) 879 (400) 969 990 66085 246 259 279 384 (500) 392 401 641 712 (400) 716 767 771 845 890 943 967 994 (500) 67030 (400) 774 (500) 115 145 288 306 350 599 742 68064 739 (400) 088 985 69009 081 126 429 537 727 866 903 919 977. 70071 274 501 582 712 717 753 764 777 780 812 992 997 71065 126 128 192 229 287 (400) 455 606 706 833 847 875 72002 260 417 481 607 643 735 765 840 884 889 909 920 933 947 73017 074 108 380 (400) 446 467 517 628 (400) 826 876 (400) 74071 075 078 (400) 122 (500) 136 (400) 142 177 245 279 388 410 (400) 582 (400) 698 (400) 790 838 854 876 976 75009 011 141 (400) 239 260 321 385 392 488 511 580 596 688 809 885 906 962 965 76006 090 (400) 055 114 203 276 291 319 391 822 997 77017 077 258 280 553 847 658 750 803 (400) 906 78016 023 112 143 228 229 327 371 430 441 450 533 692 920 948 79117 146 224 516 (400) 665 682 835 862 878 933. 80025 048 061 (400) 175 311 (400) 400 416 436 512 611 644 654 820 844 944 973 986 81158 366 536 540 634 690 729 796 818 904 920 82036 122 164 227 238 324 465 658 66 739 (400) 781 (400) 805 915 (400) 999 83032 177 186 296 272 (500) 317 (500) 446 455 520 610 716 749 795 833 (500) 854 900 (2000) 993 84053 289 348 360 520 (500) 669 (400) 700 753 863 85193 (400) 288 544 647 726 (400) 929 786 789 806 849 925 928 978 8811 224 252 (400) 346 360 377 650 750 753 821 837 847 954 992 87001 018 (400) 191 382 402 426 451 528 537 (400) 684 785 796 887 910 990 88030 (400) 043 129 147 305 952 89048 284 601 639 795 827 974. 90156 216 271 333 (400) 351 436 582 776 851 874 981 91113 153 283 290 302 310 348 362 (600) 469 542 712 741 787 812 988 947 979 92097 135 266 268 361 529 618 653 704 825 832 989 93166 182 (400) 201 230 239 291 422 427 603 779 828 851 896 962 985 937 94030 040 207 343 407 498 514 564 673 695 937 (400) 95 029 034 041 (5000) 044 049 192 352 678 616 (1000) 649 641 704 772 790 816 869 916 99073 097 138 263 376 388 517 773 812 (500) 822 826 (600) 941 986 990 (25000) 97043 (400) 098 109 130 (400) 331 342 (400) 365 441 444 (500) 550 770 805 938 948 98026 154 345 625 663 753 790 891 922 99057 232 420 466 (400) 679 (500) 692 876. 100009 034 041 249 266 378 406 467 569 589 (5000) 639 101000 016 025 060 088 198 281 326 349 489 490 554 663 738 756 827 858 871 (400) 898 982 985 102036

Popierajmy przemysł krajowy

PARADOKSY CHWILI.

Jak świętuje Warszawa

(I. g.) Któż nie cieszył się na święta Wielkiej Nocy? Któż w tygodniu przedświątecznym nie liczył godzin, kwadransów, chwil, minut, aż przyjdzie upragniona ofensywa na mięsno, jajka, baby i mazurki. I przyszedł wreszcie dzień dwunastogodzinnej pracy dla... żołnierzka ludzkiego. Kto się modlił, kto rodzinie dobrem słowem krzepił, kto wreszcie poprostu tylko jadł i pił. Każdy po swojemu świętował.

A że: co kraj, to obyczaj — co miasto, to nasło — świętowano różnie w Polsce. A najpiętniej chyba świętowała Warszawa. Jak na stolicy przystało!

Co o Polsce wiedzieć należy

Flota polska, a państw ościennych Ciekawie przedstawia się zestawienie floty wojennej polskiej z flotami państw ościennych.

Polska posiada obecnie 5 torpedowców, 2 kanonierki, 4 trawery, 1 statek hydrograficzny, 1 transportowiec. Ponadto w budowie we Francji mamy: 2 kontrtorpedowce i 3 łodzie podwodne.

Z sąsiadów naszych najpotężniejszą flotą mają Rosja i Niemcy. Flota niemiecka np. składa się z 8 pancerników po 10 000 ton (z tych 2 w rezerwie), 6 krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców. Flota rosyjska przewyższa jeszcze flote niemiecką.

Z żalobnej karty.

Sp. Godziszława z Łyskowskich Donimirska

Znane i cenione wysoce na Pomorzu rodziny Koszmar - Łyskowskich i Donimirskich utraciły znów w miesiąc ubiegłym. Jednego ze swych wybitnych członków. Zmarła mianowicie w Żegotkach w domu swej siostry p. Godziszława z Łyskowskich - Donimirska, najstarsza córka Ignacego i Antoniny z Partuszewskich Łyskowskiej z Miłszewo.

Ojciec zmarłej, znany w ostatnich dziesiątkach lat wieku 19. działacz społeczny na Pomorzu — naukami swemi i przykładem uczył dzieci miłości Ojczyzny i przywiązania do odziedziczonej ziemi. — To też s. p. Godziszława poślubiwszy Ludwikę Donimirską z Ramz, stała się wzorem netykoj dobrej żony i matki ale także rozumnej obywatelki kraju. — Jej też zasługom należy przypisać utrwalenie syna Kazimierza Donimirskiego, obecnego dziedzica Ramz w przywiązaniu do czystego zagonu, którego jak baczny obrońcy polskiej strzeże za kordonem w mieszczącej odwranej od Macierzy... Warmii.

Piękna postać Godziszławy Donimirskiej świecić będzie przykładem, a kryształowy jej charakter nie ulegnie zapomnieniu w gronie rodziny i przyjaciół, którzy widzieli w niej zawsze zacząć latorośli starych rodów pomorskich.

Ustawy w dziedzinie zdrowotności

W końcu kwietnia r. b. nastąpi otwarcie państwowej rady zdrowia. Rada zamie się rozwiązaniem szeregu ustaw, które nie zdążyły ukazać się w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej i zostaną skierowane do Sejmu.

Są to ustawy: psychiatryczna, aptekarska, o zwalczaniu gruźlicy, o zwalczaniu chorób wenerycznych i o publicznej służbie zdrowia.

Hale targowe i chłodnie w Łodzi

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odbyło szereg konferencji z zainteresowanymi czynnikami w sprawie budowy chłodni w Łodzi. Dotychczasowe urządzenia chłodnicze, istniejące tam przy różnych miejscach, są zupełnie niewystarczające i nie pozwalają na należyte przechowywanie mięsa, a tembardziej na tworzenie rezerw nabywalnych.

Masarnie miejscowe radzą sobie przez budowanie przy swoich warsztatach chłodni podprzemysłowej, w których jednak bynajmniej nie mogą zaspokoić potrzeb Łodzi, która jest jednym z największych ośrodków konsumpcyjnych w kraju. W czasie badań przeprowadzonych przez M. S. W., nasunęła się koncepcja budowy w Łodzi hal targowych z chłodniami, których dotąd miasto to nie posiada.

Sprawa ta zostanie wyczerpująco zbadana w drodze ankiety, której dane posłużą do opracowania ostatecznych wniosków w sprawie chłodnictwa w Łodzi.

Kongres Prawa Międzynarodowego w Warszawie

W dn. 9 sierpnia br. rozpoczyna się w Warszawie obrady XXXV Kongresu Towarzystwa Prawa Międzynarodowego (International Law Association), które trwać będą przez 6 dni. Przedmiotem obrad Kongresu będą sprawozdania komitetów: 1) neutralności, 2) praw wojennych na terytoriach okupowanych, 3) ekstradycji, 4) kodyfikacji, 5) lotnictwa międzynarodowego, 6) badania skutków wojny w odniesieniu do kontraktów, 7) klauzuli C. I. F. w stosunkach międzynarodowych, 8) międzynarodowego arbitrażu, 9) znaków towarowych, 10) ubezpieczeń społecznych, 11) trustów w prawie międzynarodowym.

Polski komitet organizacyjny Kongresu zwraca się do wszystkich polskich organizacji prawniczych, do zainteresowanych organizacji przemysłowych i handlowych, do pracowników polskich oraz osób innych zawodów, mających zainteresowanie dla zagadnień prawa międzynarodowego, o charakterze bądź między państwowym, bądź handlowym, bądź przemysłowym, aby zechcieli okazać pomoc i współdziałanie w pracach Kongresu warszawskiego. Wszelkich informacji udziela sekretarz generalny polskiego oddziału Towarzystwa Prawa Międzynarodowego, Trębacka 10, 3, tel. 16-51.

Jak to komuniści urządzili zjazd pod płaszczykiem wolnomysłicielstwa

Delegaci sowieccy i białoruscy. — Dlaczego komisarz policji rozwiązał zebranie. — 150 osób aresztowano. — „Hromady“ nie zabrakło. — Wolnomysłiciele współpracują z komunistami.

W pierwszy i drugi dzień świąt odbył się w Łodzi w lokalu ogólnokrajowy zjazd wolnomysłiciele polskich, pod płaszczykiem którego właściwie odbył się kongres komunistyczny, na który między innymi przybył poseł komunistyczny na sejm, Bittner, oraz delegaci z Rosji sowieckiej i białoruscy.

W chwili, gdy prezes stowarzyszenia wolnomysłiciele, Jan Hannemann, odczytał powziętą rezolucję o treści wybitnie antypaństwowej, znajdujący się na sali komisarz policji ogłosił zebranie za rozwiązane w imieniu prawa. Zebrani odpowiedzieli na to chóralnym odśpiewaniem międzynarodówki.

Wkrótce ciężarówkami samochodami przybyła policja piesza oraz oddziały policji konnej. Na sale wkroczyła policja i obecnych 150 osób zatrzymała i wylegitymowała, 36 osób aresztowano, które jednakże w miarę stwierdzenia tożsamości zwolniono z aresztu przy komendzie policji.

Pośród sześciu aresztowanych i oddanych do dyspozycji władz sądowych znajduje się prezes stowarzyszenia wolnomysłiciele polskich w Łodzi, p. Hannemann, dalej Czesław Zolotow z Warszawy oraz Estera Dzewulewska z Łodzi, która jednocześnie była członkinią Związku młodzieży komunistycznej.

Ministerstwo rolnictwa objęło zarząd nad szkolnictwem rolniczym

Ministerstwo Rolnictwa przejęło ostatecznie od ministerstwa oświaty zarząd z całym szkolnictwem rolniczym średnim.

W związku z tem należy się spodziewać pewnych uzupełnień w wydziale oświaty rolniczej, tembardziej, że naczelnik tego wydziału, p. Barański, z powodu przyjęcia mandatu poselskiego opuścił kierownictwo szkolnictwa rolnego.

Jubileusz im. Długosza we Lwowie

Jubileusz 50-lecia gimnazjum im. Jana Długosza we Lwowie obchodzi się w dniach 9 i 10 czerwca b. r. Komitet jubileuszowy uprasza wszystkich profesorów i wychowanków gimnazjum 4 z okresu 50-letniego, aby w możliwie najkrótszym czasie zgłosili współudział w uroczystości. Zgłoszenie i wszelkie korespondencje należy skierowywać do Dyrektora gimnazjum 4 im. Jana Długosza we Lwowie, ul. Nikorowicza 2 obok Politechniki.

Sport i kultura fizyczna Amsterdam

Jakie państwa wezmą udział w Igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie.

Dotychczas zapisały się następujące państwa do zawodów na Igrzyskach IX Olimpiady w Amsterdamie: Argentyna, Australia, Belgia, Brazylja, Bułgaria, Kanada, Chile, Dania, Niemcy, Egipt, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, W. Brytania, Haiti, Holandia, Indie, Irlandja, Włochy, Japonia, Jugosławia, Lotwa, Litwa, Luksemburg, Meksyk, Monako, Nowa Zelandja, Norwegia, Austria, Polska, Portugalia, Filipiny, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Hiszpanja, Pol. Afryka, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Urugwaj, St. Zjednoczone Ameryki Półn.

Odmówili udziału w Olimpiadzie: Boliwia, Kolumbia, Kostaryka, Panama, Paragwaj, Persja, San Salvador, Islandja.

Kalwinistyczne kolo Holandji przeciw Olimpiadzie. Jak podaje „Telegraaf“ w przededniu otwarcia Olimpiady jedna ze stacji holenderskich ma zamiar wygłosić przez radio odezwę do ludności holenderskiej, w celu niebrania przez nią udziału w Olimpiadzie ani biernego ani czynnego. Odezwę te przygotowują stery kalwinistyczne wrogie wszelkim sportom.

Komitet przyjęcia ekspedycji polskiej w Amsterdamie. Polskie społeczeństwo w Amsterdamie przygotowuje się bardzo gorąco na przyjęcie naszej ekspedycji olimpijskiej. Pod przewodnictwem konsula honorowego Rplitei Polskiej w Amsterdamie p. Bickmana powstał specjalny Komitet przyjęcia, który postawił sobie za cel uprzejmienie pobytu polskich sportowców w Amsterdamie. W skład Komitetu weszli dyrektor banku Vuyk, ożeniony z Polką pp. Schiller i Glass, bogaci przemysłowcy polscy w Hadze, Rtm. Westroun van Meeteren, polski attaché przy Holenderskim Komitecie Olimpijskim, p. Gerstano-wicz, dyrektor kin oraz dr. de Hartogh, prezes Towarzystwa „Niderlandy Zagranicą“.

Już na granicy holenderskiej sportowe reprezentacje polskie mają być spotykane przez wystawców Komitetu, a po przybyciu do Amsterdamu odwożone autami na przeznaczone kwatery. Każda grupa sportowców otrzyma swego tłumacza i przewodnika, a w lokalu kina Tu-szyńskiego urządzona będzie dla członków ekspedycji czytelnia z fortepianem oraz różnymi udogodnieniami. Staaniem Komitetu w kinie tym obok napisów holenderskich ukazujących się będzie tekst polski, cały szereg wycieczek zapozna polskich sportowców z Holandją; kwatery zostaną zaopatrzone przez Komitet w wygodne leżaki, na których zmeczeni po zawodach znajdą odpoczynek.

Zawody szermiercze na Olimpiadzie w Amsterdamie. Kalendaryz zawodów szermierczych na Olimpiadzie w Amsterdamie przedstawia się następująco: 29 i 30 lipca florety (panowie, drużynowo); 31 lipca i 1 sierpnia florety (panowie indywidualnie); panie (indywidualnie); 3, 4 i 5 sierpnia szpada (panowie drużynowo); 6 i 7 sierpnia szpada indywidualnie (panowie); 8 i 9 sierpnia szabla (panowie drużynowo); 10 i 11 sierpnia szabla indywidualnie (panowie).

Waga i rozmiary broni (szable floret szpada), zgodnie z przepisami Międzynarodowego Związku Szermierczego. Każdego rodzaju broni wzór musi jednak być przedstawiony komisji Komitetu Organizacyjnego. Broń uznana za odpowiednią będzie naznaczona, a przewodniczący w każdym spotkaniu (sędzia) będzie miał za zadanie sprawdzenia, czy jest to tasama broń, którą Komitet zaaprobował.

Ażby zagwarantować porządek i dyscyplinę wśród zawodników Międzynarodowego Związku Szermierczy ustanowi regulamin olimpijski, którego paragrafy muszą być wzięte do przestrogi, którego paragrafy muszą być wzięte do przestrogi. Do paragrafów tych mają się stosować nawet osoby nie biorące bezpośrednio udziału w zawodach, lecz asystujące przy nich.

Pozostali trzech aresztowani są to delegaci sowieccy, oraz „Hromady“ białoruskiej. Nazwiska ich ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są w tajemnicy.

Władze sadowe po dokładnym zapoznaniu się ze szczegółami sprawy postanowiły zastosować względem wszystkich 6 zatrzymanych bezwzględny areszt.

W chwili aresztowania Dzewulewska usiłowała zniszczyć listę imienna delegatów, którzy zbierali składki na rzecz białoruskiej „Hromady“. Usiłowania te jednak udaremniono i lista jest w rękach władz śledczych.

Jak ustalono, zjazd, który miał być tylko krajowy i poświęcony sprawom bezwyznaniowości, już w pierwszych dniach nabrał charakteru wybitnie komunistycznego.

Na zjazd zaproszeni byli delegaci z Rosji sowieckiej, mianowicie z Leningradu, Iwanowżnieszewska oraz z Krzywego Rogu.

Dodajmy, że w chwili wkroczenia policji na sale, zebrani zaczęli rzucać na ziemię i drzeć różne dokumenty oraz zapiski. Czastki papierów były jednak przez policję sklejone i dołączone do aktów sprawy. Paniery te silnie kompromitują działalność partii komunistycznej w Polsce i poszczególnych stowarzyszeń wolnomysłiciele w Polsce, ujawniających wybitnie komunistyczny charakter pod maską hasel wolnomysłicielek.

Sprawa diet

W związku z niezalatwieniem dotychczas sprawy wypłaty diet dla członków komisji wyborczych stolicy, ze strony miarodajnej otrzymujemy informację, że podania o wypłatę diet okręgowa komisja wyborcza przekazała, co do osób mianowanych przez Komisarjat Rządu temu Komisarjatu, pozostałe zaś Magistratowi m. Warszawy.

Do Komisarjatu Rządu wpłynęło ogółem około 2.000 podań przewodniczących, zastępców i członków komisji wyborczych. Podania te są w chwili obecnej szczegółowo rozpatrywane i o decyzji oraz o sumie diet przynależnych każdemu z petentów otrzymana zawiadomienie. Od decyzji Komisarjatu Rządu w ciągu dni 14 tu od daty doreczenia sędziw będzie odwołanie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Według obliczeń suma pretensji, zawartych w podaniach o diety, sięga pół miliona złotych, podczas gdy kredyty odpowiedni, wyznaczony przez miarodajne czynniki dla Warszawy, wynosi zaledwie 35.000 złotych z tego względu, jak nas informują znaczna część podań o diety, nie poparta odpowiednimi zaświadczeniami o poniesionym uszczerbku w zarobkach, zostanie odrzucona. Decyzje Komisarjatu Rządu w omawianej materji zapadną w drugiej połowie kwietnia r. b.

Kronika Wielkopolski

KATASTROFALNE SKUTKI NADMIERNEJ SZYBKOCI SAMOCHODÓW.

Samotulę (t) Na zsośle pod Młodaskiem, w powiecie samotulskim, pedzacy z zawrotną szybkością samochod przejechał jadących rowerem niejakich Fechnera i Michalaka. Samochód nie zmniejszając szybkości mknął dalej wzdłuż zsozy. Zawezwane przez przypadkowych świadków tej sceny władze sprawadły lekarzy. Fechner, który w czasie upadku doznał wstrząśnienia mózgu i pęknięcia czaszki zmarł po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności. Michalak znajduje się w stanie beznadziejnym. Władze przedsięwzięły środki dla ujęcia szofera.

BRAT RESTAURATORA ZŁODZIEJEM.

Samostrzel (t) Dzierżawcy restauracji dworcowej p. M. skradziono z 5 na 6 bm. za pomocą włamania się do restauracji 15 butelek wódek, czekolady za 50 złotych, 4 paczki cygar oraz znajdującą się w kasie gotówkę w niewiadomej sumie. Sprawca kradzieży jest prawdopodobnie brat restauratora, kilkakrotnie za tego rodzaju rzeczy karany który w obawie przed aresztowaniem umknął zaraz po wypadku.

CHCIAŁ PRZYWŁASZCZYĆ SOBIE 750 ZŁ.

Na linii kolejowej Poznań — Inowrocław niejakiemu Romanowi Michewiczowi z Włocławka podczas snu jego towarzysz podróży niejak Antoni Szmal z Ludwikowa, pow. mieszkawski, wsunął do kieszeni rękę, aby mu zabrać zaoszczędzoną gotówkę 750 złotych, zapracowaną we Francji. Sprawcę przychwyciono na gorącym uczynku i odstawiono do komendy policji.

MISIOLEK DOSTAŁ 1000 ZŁOTYCH I UCIEKŁ.

Nadleszczny Krzyżagórski z Sierakowa wypłacił w Wielkiej Sobotie inwalidzie wojennemu Romanowi Misiołkowi 1000 złotych z Kasy Leśnej którym Misiołek uregulował miał pewien rachunek Misiołek odebrawszy pieniądze, uciekł z nimi w kierunku Szamotul. Jak stwierdzono, wykupił on bilet kolejowy do Lublina. Przepuszczają się jednak, że uda się on do Przemysła, gdzie żona jego ma się znajdować w szpitalu.

WICHER WYWRÓCIŁ STODOŁĘ.

Nakto (t) Szalejący wichur zburzył nowo zbudowaną stodołę p. Bylicy gospodarza w Rozwałynie. Znajdujące się w stodole maszyny rolnicze zostały pogięte i zupełnie zniszczone.

NIEMCY TRZEBIA LASY.

Mrocza (cz) Ścinała debny w pobliżu Wyży, zakupione przez Niemców od Niemca p. Lehmana, właśc. okolicznych folwarków Matyldzina, Białowięży Wyży. Ogromny obszar lasu karzule się i wywozi do Niemiec, edzie debny i sosny będą przerobione na niemieckie sprzęty i meble. Niemcy za wózkę debów dobrze placą, bo 7 złotych od metra kub., gdyż wiedzą, że to im się grubo oproceni-tuje.

CZAJKI I BEKASY NA ŁAKACI NADGOPLAŃSKICH.

Kruszwica (t) Łaki nadgoplañskie są pełne rozgwaru nowych przy-byszów włosennych — czajek i bekasów. Piękna poroda dała im puls do radoznego powitania naszych polskich łak które w niedługim czasie przybiorą szatę odświeżną — królewskiej wiosny.

Kronika Pomorza

POŻAR WIELKIEJ FABRYKI.

Starogard (d) W drugie święto około godz. 1.30 wybuchł pożar w fabryce papy dachowej w Starogardzie.

Na miejsce pożaru przybyła miejscowa straż pożarna, oraz kilka oddziałów szwobolow. Nieco później przybyła straż pożarna z Korchowej i piechota z Topatkami.

Istniało oburzenie niebezpieczeństwem, ażeby nie zajął się obok stojący tartak Krenckiego, za którym poszaby fabryka spirytusu Chmieleckiego i kto wie, czy nie pół Starogardu. Suche drzewo i spirytus byłyby się przyczyniły do niebываłej katastrofy.

Kłęby smrodliwego, ciężkiego i czarnego jak noc dymu widoczne były w promieniu kilkudziesięciu kilometr, w okolicy. Dość powiedzieć że aż ze Starych Polaszek, powiatu kościerskiego, wyruszyła straż pożarna, która jednakże po przejechaniu kilkunastu kilometrów wróciła z powrotem.

Skoro pożar został zlokalizowany, wylano za pomocą sikawek na rozpaloną smołę i płonący dach wielkie ilości wody. Wszystko napróżno; smoła paliła się nadal. Wobec tego skorzystano z góry piasku, znajdującej się obok fabryki i zasypywano płonące belki i smołę piaskiem.

Doprawdy warto było widzieć z jaką ofiarą i poświęceniem walczyła nasza dzielna straż pożarna i wojsko (strzelcy i szwobolowie) ze straszliwym żywiołem.

Wojskiem kierował oficerowie z 2 pułku szwobolow p. ppor. Linsenborth i por. Kamiński, wywołując się świetnie ze swojej roli.

TROJE DZIECI SIĘ SPALIŁO.

Lubawa (w) W Pomiarach, powiatu lubawskiego, podczas pożaru, który wybuchł w maju p. Truszczyńskiego i objął mieszkanie służby folwarcznej spaliło się troje dzieci robotnika Szymańskiego w wieku od 2 do 11 lat. Ogień strawił cały dobytek czterech rodzin robotniczych oraz budynki gospodarcze ze zbożem i martwym inwentarzem. Straty materialne wynoszą około 150.000 złotych. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy kominia.

Kronika Śląska

SZAJKI ZŁODZIEJSKIE GRASUJA.

Katowice Z powodu powtarzających się coraz częściej włamań policja katowicka wszczęła akcję przeciw przestępcom i otoczyła specjalną ochroną mieszkania i sklepy. Władze policyjne ujęły 2 złodziei bezpośrednio po dokonaniu przez nich włamania do biura Polskiego Lloyd w Katowicach. Złodzieje dostali się tam przez dziurę w suficie która sami wybili i skradli 200 złotych w gotówce. Prawdopodobnie ujęcie tych 2 włamywaczy umożliwił likwidację całej szajki, grasującej w Katowicach i Bielsku.

ŚLASK PROTESTUJE.

Staraniem społecznych organizacji, miejscowych — zebrało się dnia 1 kwietnia r. b. przeszło 500 osób, które po wysłuchaniu treściwego referatu znanego działacza p. Wład. Dimla z Katowic, uchwalili jednogłośnie rezolucję i protest. Krytykował całą dotychczasową stronniczą działalność p. Calondera na rzecz Niemiec, a głównie zakaz śpiewania „Roty“ w szkołach i potępiają akty gwałtu, dokonano ostatnio na naszych rodakach na Śląsku Opolskim. Równocześnie ślą braćmi naszym na niemieckiej części Śląska serdecznie wyrażamy otuchy i współczucia.

Zebrańie zakończono manifestacyjnym odśpiewaniem „Roty“.

Po zamachu w Mediolanie

Wzburzenie we Włoszech

Rzym. (PAT.). Zamach, który miał miejsce w Mediolanie wywołał niesłuchane wzburzenie w całym Włoszech, mimo to jednak spokoju nigdzie nie zakłócono. Ogromny podziw wywołało zachowanie zimnej krwi przez króla, który bez żadnych oznak wzruszenia dokonał otwarcia targów. Cała prasa wyraża oburzenie z powodu strasznego zajścia. Giornale d'Italia przypomina inny podobny obywatelski zamach, dokonany również w Mediolanie, kiedy to rzucono w teatrze bomba, która eksplodując zabiła wiele kobiet i dzieci.

Mediolan. (PAT.). Liczba ofiar wczorajszego zamachu dochodzi obecnie do 16, w czem 6 żołnierzy, 4 dzieci i 2 zakonnice. Sąd wojskowy został przeniesiony z Rzymu do Mediolanu.

Szczegóły katastrofy samochodowej

pod Wilanowem.

Warszawa. (tel. wł.) Dochodzenia w sprawie katastrofy samochodowej pod Wilanowem ujawniły szczegóły rewelacyjne tej śmiertelnej jazdy. Sedzia śledczy na powiat warszawski, p. Zochowski, po przesłuchaniu kierowcy samochodu, p. Baczyńskiego, postanowił osadzić go w więzieniu. P. Baczyński bezpodstawnie po przesłuchaniu został przewieziony do więzienia śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej. St. Z.

Sport

Polonia (Bydgoszcz) — Ł. F. C. Viktoria (Pila) 2:2.

Polonia bydgoska rozegrała w czasie świąt Wielkanocnych na stadionie miejskim 2 spotkanie z niemiecką drużyną z Pily i F. C. Viktoria. Obydwa mecze zakończyły się wynikami remisowymi. Polonia okazała się drużyną twardą i grała lepiej, niż się ogólnie spodziewano. Drużyna niemiecka miała lepsze strzały, celniej podawała, miała natomiast za powolny start do piłki oraz zbyt szybko „puchła”.

Olimpijski obóz pływacki w Katowicach. „Polska Zachodnia” wychodząca w Katowicach donosi:

Wczoraj przybył do Katowic belgijski trener pływacki p. Coppeters, zaangażowany przez Polski Związek Pływacki dla przygotowania naszych czołowych pływaków na olimpiadę.

Kurs olimpijski pod kierownictwem kpt. Uhaça i p. Kotkowskiego został już uruchomiony w łazni miejskiej w Katowicach i trwać będzie trzy miesiące. Na zakończenie kursu odbędzie się zawody pływackie na Stadionie w Królewskiej Hucie.

Magistrat Warszawy wyasygnował w roku bież. na cele sportowe 50.000 złotych.

Magistrat Mogiła wyznaczył 25.000 złotych na boisko miejskie. Przystąpiono już do budowy trybun i boisk tenisowych.

Magistrat Radomia przystępuje w tym roku do budowy wielkiego reprezentacyjnego stadionu. Na ten cel przeznaczono 300.000 złotych.

Magistrat zaś m. Poznania wyznaczył dwóm najstarszym poznańskim klubom sportowym: P. P. K. S. „Posnania” i T. S. „Unia” boiska sportowe na... Szelagu, co równa się w praktyce zupełnej zagładzie finansowej wspomnianych klubów, ze względu na brak komunikacji z tem odległym przedmieściem. Takie magistrat m. Poznania daje w dalszym ciągu dowody zrozumienia dla sportu i wychowania fizycznego (wszak nie przebrzmiały jeszcze echa słynnego na całą Polskę „obłożenia aresztem” wszelkich dochodów Pozn. Zw. Okr. Piłki Nożnej za podatek od zawodów międzypaństwowych Polska — Irlandia).

Król Afganistanu w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, w przejeździe z Berlina do Warszawy zatrzyma się w Poznaniu Król Afganistanu Amanullah-chań. Król Amanullah przybędzie do Polski w przyszłym tygodniu. Dokładna więc data przyjazdu jego do Poznania nie jest jeszcze narazie ustalona. W każdym razie dyrekcja PKP, w Poznaniu otrzymała z Ministerstwa Spraw Zagranicznych zarządzenie, w którym poleca się dworca kolejowe w Zbąszyniu, Poznaniu i Ostrowie udekorować zielenią i flagami afganistańskimi. Poza tem postój specjalnego pociągu wiozącego afganistańską parę królewską obliczony jest w Poznaniu na kilkadziesiąt minut.

W zaciśniętym kaciuku

Historia zupełnie prawdziwa.

Na złodzieje uprawiający swój proceder w wytwornych hotelach, dancingach i salach balowych; w myśl jednak przyszłości „właściwy człowiek na właściwym miejscu” zawodowi dolińskie Krupski Busse obrali sobie za teren działania inne lokale coprawda mniej wytworne lecz zato „królewskie” gdyż nawet królowie muszą do nich chodzić piechotą...

A było to tak, malarz z Poznania p. Jan Purman wstąpił na piwko do pewnej restauracji przy ul. Półwiejskiej, a ponieważ siedział w niej dość długo, jest rzeczą zrozumiałą, iż udał się do pewnej dyskretniej ubikacji.

Wówczas wyżej wspomniani złodziejaskowie wytworzywszy sztuczny zamęt zdolał p. Purmanowi wyciągnąć z kieszeni złoty zegarek. Poszkodowany jednak stracił spostrzeżenie, zamknął się w „zaciśniętym kaciuku” wraz z podejrzany o kradzież oraz kilkoma niewinnymi ofiarami i czekał na przybycie policji, po której pobiegł właściciel lokalu.

Po godzinie zjawił się urzędnik śledczy i przyaresztował Krupskiego, który przyznał się do wszystkiego, nieobwiniając Bussego.

Wczoraj stanął przed S. O. i zaraz na wstępie rozprawy okazało się, że Krupski był już 10 razy karany. Do winy się przyznał i z usmiechem oczekiwał wyroku. Zasadzono go na 5 miesięcy więzienia (parę miesięcy więcej, czy mniej...)

W więzieniu zaś, co za miła niespodzianka! spółka swego towarzysza Bussego przedwczoraj ujętego na gorącym uczynku kradzieży, a mianowicie usiłującego wywać p. Marcinkowskiemu teke zawieszoną 1000 zł.

Narady Przedstawicieli

banków emisyjnych w Paryżu.

Paryż. (AW). Rozpoczęła się w Paryżu pod przewodnictwem jednego z dyrektorów Banku Francuskiego p. Quesnay konferencja przedstawicieli banków emisyjnych Anglii, Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Holandji, Niemiec, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji i Włoch. Sowiecki Gózbank, który otrzymał również zaproszenie odmówił wzięcia udziału w konferencji. Obrady konferencji zwołanej z inicjatywy sekcji gospodarczej Ligi Narodów trwać będą około 2 tygodni. Program konferencji obejmuje rozbudowę wzajemnej służby informacyjnej między instytucjami emisyjnymi, międzynarodowy ruch kapitału, zagadnienie stopy procentowej na międzynarodowym rynku itd. Z ramienia Polski bierze udział w konferencji przedstawiciel Banku Polskiego: dyr. Zygmunt Karpiński i p. Szawlewski.

Spisek komunistyczny

w marynarce francuskiej.

Paryż. (tel. wł.). W Tulonie, na pokładzie okrętów: „Jean Bart” i „Reine”, wykryto planowany przez marynarzy spisek komunistyczny.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że głównym przywódcą tego spisku był marynarz z Paryża, który przed niedawnym czasem wstąpił na służbę na jeden z wyżej wspomn. okrętów i przeprowadził akcję wywrotową z polecenia francuskiej partii komunistycznej.

Spiskujących marynarz wraz z ich przywódcą aresztowano.

Komuniści

W warszawskiej Kasie Chorych.

Warszawa. (AW). Przeprowadzone zostały wybory zarządu warszawskiej Kasy Chorych przez Radę Kasy Chorych. Pracodawcy uzyskali 6 miejsc. Ch. D. 2. P. P. S. i komuniści po 5. Pięty mandat uzyskali komuniści dzięki poparciu poalesyon lewicy.

Lot podbiegunowy gen. Nobile

Na na sterowcu „Italia”

Berlin. (PAT.) Tutejsza prasa donosi z Mediolanu, że gen. Nobile jeszcze dziś wieczór ma wystartować na samolocie „Italia” do lotu podbiegunowego. Według ostatnich dyspozycji bezpośrednio po odwiedzinach króla Nobile miał jeszcze raz przelecieć komunikaty stacyi meteorologicznych. Wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych w obre-

bie Alp przypuszczają, że gen. Nobile zdecyduje się w ostatniej chwili zmienić kurs na Triest—Wiedeń—Poznań—Stobce. Nie jest wykluczone, że plan ten ulegnie jeszcze zmianie.

O ile samolot „Italia” miałby obrać drogę ponad Alpami, wówczas start nastąpi dopiero w piątek o godz. 5 rano.

Nowy lot nad Atlantykiem

Wyprawa lotników niemieckich na samolocie „Bremen”

London. (PAT.) Według doniesień z Dublinu rano o godzinie 5 min. 38 odlecieli stamtąd lotnicy niemieccy na samolocie „Bremen” w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem. Lotnikom towarzyszy dowódca korpusu irlandzkiego lotnictwa wojskowego Fitzmaurice, w miejsce zastępcy pilota Spindera, który powrócił przed kilku dniami do Niemiec. Odlotowi samolotu „Bremen” przyglądały się olbrzymie tłumy. Przybył i również Prezydent Cosgrave wraz z małżonką, konsul niemiecki, członkowie rządu wolnego państwa irlandzkiego oraz szef sztabu generalnego armji irlandzkiej. Start udał się doskonale. Samolotowi „Bremen” towarzyszy w locie przez Irlandję samolot irlandzki. Lotnicy niemieccy wyrazili przed odlotem nadzieję, że o ile warunki lotu dopiszą, dokonają przelotu w 36 godzinach.

lot przez Atlantyk widziany był po raz ostatni niewielej o 880 mil na zachód od Irlandji, gdy posuwał się naprzód z szybkością niewielej 95 mil na godzinę.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska z ogromnym zainteresowaniem i napięciem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Köhla i barona Hunefelda, którym towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego mjr. Fitzmaurice.

„Berl. Tageblatt” w depeszy z Nowego Jorku donosi o olbrzymich przygotowaniach, poczynionych w Ameryce na przyjęcie tych lotników i podkreśla, że w razie pomyślnego wyniku lotu może on mieć pewne znaczenie polityczne, tem bardziej, że razem z lotnikami niemieckimi znajduje się w samolocie Irlandczyk, którego udział czyni całe przedsięwzięcie niesłychanie popularnym wśród irlandzkiej ludności Ameryki.

Sprawozdanie giełdowe

Dzisiejsza giełda miała przebieg spokojny i kursy były utrzymane, gdyż zainteresowanie lekko wzrasta.

Z nap. procent. miały tendencje mocniejsza 8% listy dolarowe P. Z. K., które notowały 95—95 1/4% (przy dewizie 8.90); materiał niedostateczny. 6% listy żytnie oddawano po 31.— 31.50 (za ctr. mtr.). Z 4% listy zast. konwert. ziemskie płacono 56 1/4%. Z pap. państw. notowała 5% poz. konwers. bez zmian kurs 66 1/4%. Premijówki dolarowe były dziś w większym zaofiarowaniu przy znacznie osłabionym kursie 80.— którym nie doszło do notowania.

Z akcji bankowych robiono transakcje Bkiem. Związku po 89.— 90.—

Na rynku akcji handlowo-przemysłowych, płacono za Cegielskiego 47.50, za Herzfelda 52.— i za Lubania 105.—. Dr. R. Mayem dokonywano transakcje po 115.—

Z pap. nieoficjalnych były większe obroty Bkiem. Polskim po 148.— 147.— w placeniu.

Cedula urzęd. giełdy pieniężnej w Poznaniu

Papiery procentowe: 5% Pożyczka konwersyjna 66 1/4% P; 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 95%—95 1/4% P; 4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 56 1/4% P; 6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 31—31.50 O.

Akcje bankowe: Bank Zw. Spółek Zar. I em. zł. 89.— 90.— +.

Akcje przemysłowe: Cegielski H. I em. zł. 47.50 P; Herzfeld-Viktorius I em. zł. 52.— P; Luban. Fabryka przetw. ziemn. I—IV em. 105.— P; Dr. Roman May I em. zł. 115.— +.

Tendencja: utrzymana.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowa Komisji Notowania Cen z dnia 14. 4. 1928 r.

Spędzono: 80 szt. bydła — 88 szt. świń — 232 cieląt — 41 szt. owiec — 303 szt. prosiąt. Razem 1245

Table with 4 columns: Item, Price, Item, Price. Includes categories like I. Świnie, II. Cielęta, III. Bydło, IV. Świnie.

Urząd Giełda Dewiz w Warszawie

Table with 4 columns: Notowano w zł za, transakcja, sprzedaż, kupno. Lists exchange rates for various currencies like bank, złote, and akcje.

Table with 4 columns: Item, Price, Item, Price. Lists various types of securities and bonds like Bank Polski, Bank Dyskontowy, etc.

Zjazd chirurgów

w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Nastąpiło w sali wykładowej kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego otwarcie 24 zjazdu chirurgów polskich w Krakowie. Otwarcie zjazdu dokonał prezes Tow. Chirurgów Polskich prof. Kryński z Warszawy. W zjeździe biera udział wszyscy dyrektorzy uniwersyteckich klinik chirurgicznych w Polsce, dyrektorzy szpitali prowincjonalnych, ordynatorzy oddziałów chirurgicznych całej Polski. Na zjazd przybyło około 150 uczestników. Obrady potrwać 3 dni.

Notowania giełdy zbożowej w Warszawie

Table with 3 columns: Notowano w złotych za, w Poznaniu, w Warszawie. Lists prices for various grains like Żyto, Żyto koner., Mąka żytnia, etc.

Ogólne uposobienie stałe. Uwaga: Jęczmień brow. o wadze wyższej, niż stand. ponad notow., konieczny wyborowe w ziarnie, kolorze i czystości ponad notow.

Notowania giełdy piodów rolniczych w Berlinie

Table with 2 columns: Item, Price. Lists prices for various agricultural products like Zboża nasiona, Pszenica marchijska, etc.

Notowania złołgo

Warszawa, 12. 4. (PAT.) Londyn zł. za 1 funt szt. 43.52; Zurych za 100 zł. 58.20; Berlin za 100 zł. noty większe 46.60—47.00, noty drobne 46.55—46.95, wypłaty na Warszawę 46.775 do 46.975, na Katowice 46.80—47.00, na Poznań jak na Warszawę; Gdańsk za 100 zł. 57.42 do 57.56, teleg. wypłaty na Warszawę 57.39 do 57.53; Wiedeń czeki 79.53—79.81; Praga za 100 zł. 378.60.

Notowania zbożowe

Chicago, 12. 4. — Zamknięcie. Pszenica: tendencja ustalona; maj 149 1/4—149 1/4; lipiec 148 1/4 do 148 1/4; wrzesień 147—147 1/4. Kukurydza: tendencja podatna; maj 99; lipiec 102 1/2; wrzesień 103. Owies: tendencja podatna; maj 57 1/2; lipiec 51; wrzesień 46 1/2. Żyto: tendencja podatna; maj 123; lipiec 119 1/4; wrzesień 114 1/4.

Życie gospodarcze

Produkcja spirytusu bezwodnego w Polsce

W zeszłym miesiącu uruchomiona została przy Rektyfikacji Kutnowskiej pierwsza w Polsce instalacja odwadniania spirytusu. Instalacja ta systemu Ricard-Allen'a może odwadniać na dobę 14.000 litrów rektyfikatu bądź surówki do mocy 99,95%. Podobny system masowego odwadniania spirytusu zastosowano nasamprzód w roku 1923 we Francji, obecnie zaś buduje się podobne instalacje w Niemczech, we Włoszech i na Węgrzech.

Spirytus odwadniany przeznaczony jest przede wszystkim na cele wyrobu napędnych mieszanek spirytusowych, pozatem w niewielkich ilościach służyć może jako rozpuszczalnik przy wyrobie eteru, lakierów, filmów itp. — Koszt odwadniania surówki do mocy 99,95% nie przekracza normalnych kosztów rektyfikowania.

Zalety spirytusu bezwodnego polega na tym, że spirytus o tak wysokiej mocy daje się łatwo zmieszać z benzyną we wszelkich proporcjach, nie wywołując rozszczepienia płynu nawet przy niskich temperaturach, podczas gdy zwykły rektyfikat o mocy 95% można używać dla wyrobu jednolitych spirytusowo-benzynowych mieszanek napędnych tylko przy dodawaniu do nich kosztownych środków homogenizujących.

Rektyfikacja kutnowska zawarła już umowę z Dyrekcją Państwowego Monopoli Spirytusowego na sprzedaż 750.000 litrów spirytusu bezwodnego. — Należy więc oczekiwać w najbliższej przyszłości puszczania na rynek pierwszych w Polsce spirytusowo-benzynowych mieszanek napędnych.

Jak to wykazywały liczne i na szeroka skale stosowane doświadczenia zagraniczne, domieszka do benzyny spirytusu bezwodnego w rozmiarach 30% nie tylko nie osłabia wartości tego środka napędowego, ale go pod wielu względami uszlachetnia, pozwalając na stosowanie w motorach spalinyowych wyższej kompresji i ekonomiczniejsze zużytkowanie siły wybuchowej przez usunięcie przedwczesnych zapłonów i wywoływanych przez nie stuków w motorze.

Sprawa zastosowania spirytusowych mieszanek napędnych ma pierwszorzędne znaczenie przedewszystkiem dla gorzelnictwa i związanej z nim kultury rolnej, gdyż otwiera widoki na zwiększone spożytkowanie ziemniaków przy większej produkcji surówki; pozatem — dla obrony państwa przez uzupełnienie niekorzystnie z punktu widzenia strategicznego położonych źródeł ropy naftowej przez szereg źródeł energii szeroko rozslanych po kraju, wreszcie — dla przyszłego bilansu handlowego Polski wobec groźby bliskiego już wyczerpania naszych rodzimych zasobów naftowych dla zwiększającego się w szybkim tempie rozwoju ruchu samochodowego i zastosowania motorów spalinyowych.

Zagadnieniem tym poświęcono wiele uwagi w czasie wycieczki do Kutna w d. 24 ub. m., przyczem uczestniczył jej z p. Dyrektorem Departamentu Akcyz i Monopoli Wójtowiczem, wice-dyrektorem Państwowego Monopoli Spirytusowego Bukowińskim oraz profesorami politechniki i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na czele z Dyrektorem Rektyfikacji Kutnowskiej szluznie zasłużonym wyrażeniu uznania za powołanie do życia tak ważnej placówki gospodarczej.

Zebranie Stowarzyszenia Techników

W sobotę, dnia 24 marca odbyło się w sali Stowarzyszenia plenarne zebranie. Wobec przepełnionej sali zgłosił się do udziału w. Bzyl, witał szczególnie serdecznie kilkunastu gości. Po odczytaniu protokołu i zatwierdzeniu spraw administracyjnych, wygłosił budowniczy p. Bartkowiak referat na temat: „Szkoły techniczne i szkoły rzemieślnicze”. Referent omówił szczegółowo stan szkolnictwa technicznego średniego, typu zasadniczego i wyższego. Stwierdził, że nie wszystkie szkoły typu zasadniczego są postawione i wyposażone odpowiednio. Dłszy los tych szkół i być należy od kierunku, jaki weźmie polskie ustawodawstwo techniczne.

Następnie architekt p. Trawczyński wygłosił odczyt: „Ustawa o prawie budowlanym”. Prelegent omówił w streszczeniu nową ustawę budowlaną z 16 lutego 1928 r. Na wstępie podkreślił, że niektóre postanowienia ustawy mimo jedynomyślnego sprzeciwu Polskich Zrzeszeń Technicznych umieszczono w ogłoszonym rozporządzeniu. Ustalanie planów zabudowania skomplikowała nowa ustawa postanowieniem, że wszystkie sprzeciwu stron załatwia Minister Robót Publicznych. Ministerstwo Robót Publicznych zostanie wskutek tego przejęte sprawami czysto lokalnymi a gminy polskie miesiąc całe czekać będą musiały na decyzję Ministerstwa. Dalszą inicjatywę wprowadziła nowa ustawa, znosząca wolność w wykonywaniu zawodu, co przyczyni się do podrożenia budownictwa polskiego.

Po obszerniej dyskusji i przyjęciu jednoznacznie wniosku Zarządu Głównego, zakończył prezes zebranie, dziękując członkom za tak żywe zainteresowanie się poruszoną tematyką.

Komunikat Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu

Dla zaopatrzenia rolników w sezonie wiosennym 1928 r. w doborowe gatunki ziarna siewnego włącznie do 1. odsiewu — zwłaszcza zakwalifikowanego przez Izbę Rolniczą — Państwowy Bank Rolny udziela na cel ten kredytu, z którego rolnicy korzystają mogą za pośrednictwem Hodowli Nasion Selekcyjnych przy oprocentowaniu 10% w stosunku rocznym z ostatecznym terminem spłaty kredytu w dniu 1-go grudnia 1928 r.

Pozatem Państwowy Bank Rolny udziela, w celu intensywniejszego używania pasz treściwych (głównie na otręby pszenne i makuchy lniane) kredytu na następujących warunkach:

1) kredyt udzielany będzie zarówno rolnikom zrzeszonym w odpowiednich organizacjach (Kółkach Rolniczych).

2) za pośrednictwem Mleczarni Spółdzielczych i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, które wnioski swe kierować winny przez swe Centra.

3) Członkowie Spółdzielni będą mogli korzystać z kredytu tylko w postaci paszy treściwej.

4) Kredyt udzielany będzie tylko na ładunki cało-wagonowe.

5) Realizacja kredytu odbywać się będzie tylko drogą pokrywania przez Państwowy Bank Rolny rachunków dostawców paszy.

6) Termin spłaty udzielonego kredytu przypada:

a) na pasze treściwe dla bydła najdalej do 30 czerwca 1928 r.;

b) na pasze treściwe dla trzody chlewnej — z uwagą na to, że produkcja tuczniaków wymaga dłuższego okresu stosowania pasz treściwych z góry na 6 miesięcy (w każdej porze ro-

ku) — bez prolongaty.

7) Wysokość kredytu na pasze treściwe należy obliczać:

a) dla bydła w granicach zł 100 na 1 sztukę

b) dla trzody chlewnej w granicach zł 60 na 1 sztukę.

8) Na zabezpieczenie kredytu składać będą:

a) Kółka Rolnicze lub grupy rolników — weksle solidarnie podpisane przez wszystkich korzystających z kredytu;

b) Spółdzielnie odpowiednio poręczone weksle poszczególnych rolników z żyrem własnym oraz dodatkowym zabezpieczeniem;

c) bezpośrednio w P. B. R. korzystający z kredytu tego rolnicy — o ile chodzi o całkowite ładunki wagonowe — złożą weksle z akceptem własnym i żyrem 2—3 majątkowo odpowiedzialnych poręczycieli, zależnie od uznania cenzury wekslowej n/Oddziału.

9) Prolongaty są przy kredycie tym z góry wykluczone, gdyż spłata pożyczki nastąpić winna:

a) przy paszy treściwej dla bydła z dochodów za mleko,

b) przy paszy treściwej dla trzody chlewnej z dochodów za tuczniaki.

10) Oprocentowanie wynosi 10% w stosunku rocznym plus drobne koszty, koszty inkasa itp. Stopa ta nie może być w żadnym wypadku przekroczona.

Przy zbiorowej dostawie dołączać należy do wniosków: spis korzystających z danej dostawy, ilość bydła lub trzody chlewnej, dla których jest pasza treściwa przeznaczona oraz informacje o stanie majątkowym wekslowo zobowiązanych osób.

Otwarcie Targów Poznańskich

Uroczyste otwarcie dorocznego ósmego Międzynarodowego Targu w Poznaniu nastąpi w niedzielę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 9,30 w sali recepcyjnej targowego gmachu administracyjnego.

Targi Poznańskie trwać będą przez cały tydzień od niedzieli dnia 29 kwietnia do 6 maja bież. roku.

Bocznica Kolejowa na terenie targowym.

Rozpoczęto budowę bocznicy kolejowej na terenie Targów Poznańskich, która również wykorzystana będzie na Powszechną Wystawę Krajową w 1929 r.

Tereny na ekspozycje maszyn rolniczych.

Dział maszyn rolniczych z roku na rok powiększa swoje udziały na Targach Poznańskich. Na tegorocznym Międzynarodowym Targu tereny przeznaczone na ekspozycje maszyn rolniczych, okazały się wobec licznie napływających zgłoszeń wystawców zarówno z kraju jak i zagranicy, za szczupłe, tak, że zaszła potrzeba nieodwołalnego ich rozszerzenia. W tym celu miasto Poznań uchwalilo znieść i rozebrać je-

den z budynków, przylegających do terenów targowych, mianowicie Hotel Dworcowy. Teren załomowany przez ten budynek wraz z placem obszernym, zajęty będzie na ekspozycje maszyn rolniczych, które nie znalazły pomieszczenia w halach targowych.

Należy dodać, że całość terenów targowych po zniesieniu wyżej wymienionego budynku, zyska bardzo wiele na perspektywie, co podniesie estetyczne strony urządzenia tegorocznego Targu Poznańskiego.

Przemysł samochodowy.

Przemysł samochodowy na tegorocznym Targach Poznańskich reprezentowany będzie w całej pełni. Zgłoszeń od wszystkich firm samochodowych nadeszło tak wiele, że obrzumiła wieża Górnioślaska nie zdoła pomieścić wszystkich ekspozatów, wobec czego część samochodów umieszczono w Halli Maszyn i na otwartym terenie. Na tegorocznym Targu demonstrowane będą ostatnie nowości w dziedzinie przemysłu samochodowego.

Inkaso weksli przez pocztę

W roku 1924 wprowadziło Ministerstwo Poczty i Telegrafów inkaso weksli za pośrednictwem urzędów pocztowych, co miało duże znaczenie dla życia gospodarczego i wygody płatników weksli w małych miastach. Lecz, jak pisze w tej sprawie p. St. Puniński w tygodniku „Rynek Metalowy i Maszynowy”, że sposób ten inkasowania weksli jest przy małych sumach wekslowych dosyć kosztowny, gdyż wynosi 1,75 zł za zlecenie pocztowe, przekaz i doręczenie dla każdego weksla osobno, co stanowi przy wekslach 100 złotych prawie 2 procent. Przy obrocie kilkudziesięciu sztuk weksli dziennie w bankach prowincjonalnych inkaso przez pocztę stanowi poważny wydatek.

Otóż usunąć można było te koszty przy wpłacaniu pieniędzy na konto posiadacza we-

kslu w P. K. O. przez wprowadzenie udogodnienia, by zlecenie pocztowe można było wykonać przez posłanie wekslu i blankietu nadawczego P. K. O. dla wpłaty zainkasowanej kwoty. Na zmianie tej zyskałyby wszystkie zainteresowane czynniki. Kiljenci płaciliby zamiast 1,75 tylko 80 gr, poczta zyskałaby z powodu zwiększonych obrotów w tym dziale i odciążony byłby się ją od wypłacania dużej ilości przekazów, a P. K. O. zwiększyłaby swe obroty, miałaby dochód z opłaty manipulacyjnej i posiadałaby większe zapasy kasowe.

W ten sposób inkasowanie weksli przyczyniłoby się do zwiększenia obrotu bezgotówkowego, który jest podstawą obecnego obrotu pieniężnego i powinien się dalej rozwijać. N.

Wiadomości urzędowe

OBOWIĄZEK SKŁADANIA SPRAWOZDAŃ STATYSTYCZNYCH.

W nr. 29 „Dziennika Ustaw” z r. b. pod poz. 275 zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów z d. 28 lutego r. o statystyce zarobków. Przytaczamy poniżej główną treść tego rozporządzenia, które weszło w życie dnia 14 marca 1928 r.

Właściciele lub kierownicy wszystkich przedsiębiorstw zarówno państwowych, jak komunalnych i prywatnych, zatrudniających pracowników i robotników najemnych, obowiązani są na wezwanie Głównego Urzędu Statystycznego składać sprawozdania o wypłacanych zarobkach oraz świadczeniach, udzielanych osobom zatrudnionym w tych przedsiębiorstwach.

Właściciele lub kierownicy przedsiębiorstw winni wykonać przed tym przepisem niniejszego rozporządzenia ulęga karze grzywny do 500 złotych, a w razie nieumożliwości uszcze-

nia grzywny — karze aresztu do jednego miesiąca; w razie powtórzonego wykroczenia, grzywna może być wymierzona w wysokości podwójnej. Kary te wymierza powiatowa władza administracji ogólnej, stronie zaś służy odwołanie się według obowiązujących przepisów.

TARYFA CELNA.

W wydaniu tygodnika „Przemysł i Handel” ukazała się nowa taryfa celna, zmieniona ostatnimi rozporządzeniami, zawierająca zwaloryzowane stawki celnej. Pozatem nowe wydawnictwo obejmuje znacznie rozszerzony skorowidz alfabetyczny do taryfy, nowe listy zakazów przywozów, wreszcie informacje z zakresu traktatów handlowych, stawek konwencyjnych itd. Każdy kupiec, ekspedytor, celnik itd. znajdzie tam komplet potrzebnych mu informacji z zakresu spraw taryfowo-celnych i reglamentacyjnych. Jest to 5-e z kolei wydanie taryfy celnej pod tą samą redakcją. Nowa taryfa celna jest już w handlu księgarskim

Rolnictwo

KONKURS NA PRACĘ O ORGANIZACJI DOŚWIADCZALNICTWA ROLNICZEGO.

Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (Warszawa, Senatorska 15, ogłosił w marcu roku ubiegłego konkurs na pracę o „Organizacji doświadczalnictwa rolniczego w odniesieniu do potrzeb drobnych gospodarstw wiejskich”. Warunki konkursu zostały następnie zmienione w tym sensie, że miały być przyjmowane także prace, traktujące powyższe zagadnienie osobno w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, co zostało podane do wiadomości publicznej w maju ub. r. Pomimo przedłużenia terminu nadsyłania prac do dn. 1. 4. b. r., konkurs został zupełnie nie obeślany. — Wszystkie konkursy, ogłaszane przez Wydział z innych dziedzin, dają pewne, więcej lub mniej zadawalające rezultaty, a tylko powyższy nie zdołał zachęcić odpowiednich kół fachowych do głębszego zainteresowania się przedmiotem. Ze względu na doniosłość poruszanej kwestji dla postępu w drobnych gospodarstwach rolnych, pożądanym byłoby ze strony specjalistów wyjaśnienie powodów pominięcia sposobności dla studiów nad tak ważną sprawą.

NABIAL.

Warszawa. W związku z obfitą produkcją i dowozem masła w handlu panuje tendencja zniżkowa. Ogólnie spodziewają się, iż ceny obecne zarówno detaliczne, jak hurtowe spadną w dniach najbliższych. Notują za kg. w detalu: gat. wyborowy 7,80 zł, mleczarskie śmietankowe 6,80 zł, lekko solone 6,40 zł, osekowane 5,80—6 zł. W hurcie obracano masłem wyb. śmietankowym po 7 zł za kg.

Lwów. Na rynku nabiału popyt na masło zmniejszony. Płaca za masło w hurcie 7,50—7,70, w detalu 7,80—8,00 zł za 1 kg. Mleko za 1 litr 40 groszy.

JAJA.

Warszawa. Ożywiony ruch w handlu jajczarskim, jaki panował w okresie przedświątecznym, osłabił pokaźnie. Widocznym jest, iż ceny w związku ze spadkiem zapotrzebowania kształtują się słabiej. Produkcja zwiększa się stale, powodując większą podaż. Notują w hurcie za skrzynię loco skład: jaja świeże zależnie od wielkości 240—220 zł; w detalu za sztukę płaci się zależnie od wielkości 18—17 gr. Ceny urzędowa w detalu ustalono na 18 gr za sztukę.

Przemysł i Handel

NOWY KONCERN NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

W ostatnich dniach odbyło się w Berlinie posiedzenie Zarządu Sp. Akcyjnej Oberschlesische Eisenbahn-Bedarfs A. G. przy udziale przedstawicieli zarządów zainteresowanych przedsiębiorstw, na którym zostało podpisane porozumienie, dotyczące utworzenia koncernu zakładów przemysłowych Hr. Ballestrem na Górnym Śląsku. Do koncernu tego wchodzi, jak już donosiliśmy, oprócz „Huty Pokoju” i związanej z nią już poprzednio Huty Baildona, nadto jeszcze Sp. Akc. Ferrum oraz zakłady przemysłowe Hr. Ballestrem. Nowy koncern obejmuje olbrzymi kompleks przedsiębiorstw, kopalni rudy żelaznej, wielkich pieców, stalowni, walcowni, zakładów przetwórczych, kopalni węgla, koksowni, fabryka produktów węgla-pochodnych, wielka centrale elektryczna, zakłady ceramiczne (cegelnia i szamotownia), a wreszcie duże objekty rolne i leśne. Będzie to najpotężniejsze przedsiębiorstwo w Polsce, zatrudnia bowiem już obecnie około 18.000 robotników. Kierownictwo koncernu spoczywa w ręku dotychczasowego naczelnego dyrektora Huty Pokoju p. d-ra Henryka Głucka.

OBRADY KONCESJONARZÓW SOLI.

W ostatnich dniach obradował w Warszawie zjazd delegatów koncesjonariuszów soli chrześcijań, na którym wysunięto następujące życzenia, przedstawione w mln. skarbu: 1) zwiększenie rabatów dla hurtowników do 7%, dla detalistów 14%, 2) przywrócenie hurtownikom dawnych kredytów w Burze Sprzedaży Soli, 3) sprzedawanie soli w ilościach hurtowych tylko hurtownikom, 4) nadawanie koncesyj na wolne składy tylko kup-com, handlującym dotychczas solą, 5) zezwolenie hurtownikom soli na wykupywanie świadectw przemysłowych III kategorii handlowej, a nie konieczność II, jak jest dotychczas, 6) pobieranie podatku obrotowego w handlu solą tak od hurtownika, jak i od detalisty tylko od wyznaczonej prowizji.

Za granicą

ROKOWANIA POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu handlowo-politycznego Centralnego Związku Przemysłowców Czechosłowacji, na którym przeprowadzono dyskusję na temat wyników pertraktacji polsko-czechosłowackich. Skonstatowano, że w pewnych punktach osiągnięto porozumienie, jednakże Polska w całym szeregu kwestyj nie chce ustąpić. Uchwalono prosić rząd o dalsze prowadzenie rokowań. W wypadku zerwania pertraktacji komitet przedłoży rządowi wnioski w kierunku rewizji umowy handlowej, co stałoby się potem konieczne.

Za kulisami ekranu

Emil Janings w Ameryce.
(J) Wielki triumf osiągnął Janings swoim pierwszym amerykańskim filmem p. t. „Niepotrzebny człowiek”. Jako reżyser tego filmu zwrócił na siebie powszechną uwagę Wiktor Fleming, mało komu dotychczas znany reżyser „Paramount”, którego współpracę Janings sobie zastrzegł. Owocem tej współpracy był pierwszy amerykański film Janingsa, po premierze, którego rozentuzjazmowana publiczność wyniosła świetnego artystę na rękach.
Drugim filmem Emila Janingsa dla wytwórni „Paramount” jest „The Last Command” (ostatni rozkaz), reżyserowany przez Józefa von Sternberga. Scenariusz przedstawia dzieje generała gwardii rosyjskiej, który po przewrocie znajduje zatrudnienie jako statysta w Hollywood z gażą 7 i pół dol. dziennie. Zdaniem krytyki amerykańskiej, film ten jednak nie dorównuje poprzedniemu, w którym Janings stworzył niezapomnianą wprost kreację i uważany jest za jeden z najlepszych filmów produkcji zesłatorocznej.

O spadek 3 miliardów franków

Zabiegł marynarza francuskiego o dziedzictwo z przed 250 lat.

Marynarz wojennej floty francuskiej, uczestnik walk wojny światowej p. Mikołaj Thierry wniósł skargę sądową przeciw francuskiemu państwu, żądając wypłacenia należnej mu, jak twierdzi, od tego państwa sumy wynoszącej nie więcej niż... 3 miliardy i 700 milionów franków w okrągłej kwocie gotówki. Marynarz Thierry jest najzupełniej zdrowy na umyśle i nadomiar pretensja jego posiada zupełnie poważne prawne podstawy. Chodzi mu o odzyskanie rodzinnego majątku, który przed lat 250, przewędrowawszy, zresztą dzięki samemu Napoleonowi I, z Wenecji do Francji, urosł, a raczej powinił być urosnąć wraz z procentami do takiej właśnie sumy, jaką podają obliczenia Mikołaja Thierry.

Historja milionów z przed dwóch i pół stuleci jest w samej rzeczy niezwykła i bardzo interesująca. Przodek Mikołaja Jan Thierry dzięki pewnemu bogatemu greckiemu kupcowi, którego łaski pozyskał, jako niedzisz- emigrant przybył z ojczyzny Szampanji do Wenecji. Grecki kupiec uczynił narazie z szampańskiego emigranta swego lokaja, później swego sekretarza i pomocnika, następnie wspólnika, wreszcie zaś zapisał mu w spadku cały majątek. Emigrant z Szampanji, który zgłębił świetnie przy Greku sekrety przedsiębiorczości i powodzenia, uzyskany majątek jeszcze wielokrotnie pomnożył. Gdy po przeżyciu 96 lat i po wielu transakcjach zmarł w miejscu swej kariery, pozostawił testament, przeznaczający krewiniakom w Szampanji cały majątek, który wówczas wynosił 57 milionów franków. Jeszcze jednak w chwili agonii testament mu skradziono poczem złodzieje przedłożyli władzom weneckiej republiki inny sfałszowany testament z podpisem Jana Thierry i na podstawie tego fałszyfiku zagarnęli wielką fortunę. Wkrótce kradzież i fałszerstwo wykryto, sprawców skazano na śmierć, majątek zaś zatrzymano aż do chwili dokładnego wyjaśnienia spraw spadkowych. Wyjaśnienie trwało tak długo, że gdy Napoleon zdobył Wenecję fortuna Jana Thierry, skrupulatnie zachowywana, leżała jeszcze w skarbcu dóżów.

Zlikwidowany wenecka republika, pierwszy cesarz Francuzów już nie zakwestrował, lecz prosto skonfiskował ponętą sumę na rzecz francuskiego państwa, a wszystkie dokumenty, dotyczące kwestji spadkowej przekazał do oficjalnego historycznego archiwum w Paryżu. Ody tylko fakty te zostały wiadome członkom rodu Thierrych w Szampanji, zgłosili oni natychmiast swe pretensje do weneckiego dziedzictwa. I przez cały okres historii od dni kongresu wiedeńskiego aż do naszych czasów ponawiali te pretensje już równo siedem tysięcy razy, zawsze bezowocnie. Obecne wystąpienie Mikołaja Thierry przedstawia się jednak daleko poważniej niż wszystkie poprzednie. Po raz pierwszy przedziwna sprawa fortuny, która zrodziwszy się w rękach greckich przeszła przez dżony i Napoleona, ma wejść na wokandy sądów republiki francuskiej.

Tajemnice Afryki

„Stracone posterunki” wśród dżungli i lasów dzwiczyczych. — Zazdrość i zemsta karłów „Tiki-tiki”. — Krwawa „próba trucizny”.

(hem) Jeszcze dziś, w wieku niebawiałych rekordów lotniczych, w czasach, gdzie — zdawałoby się — każda pięć kuli ziemskiej jest zbadana i opisana, wnętrza Afryki ze swoimi mieszkańcami i ich zwyczajami, jest przedmiotem usilnych i uciążliwych badań różnych podróżników.

W taką podróż przez kontynent Afryki, wybrało się przed niedawnym czasem samolotem, dwóch podróżników: Mittelholzer i René Gourys.

Po powrocie do Europy, podróżnicy opisali przeżyte wrażenia i dzieło to p. t. „Z dżungli i lasów dzwiczyczych”, wyjdzie w niedługim czasie z druku.

Część pierwsza powyższej książki p. t. „Grzmiąca woda”, napisana przez René Gourys'ego, zawiera krótkie opowiadania, opisujące życie oficerów armii kolonialnych, którzy za różne przekroczenia zesłani zostali do dzikich i bezludnych miejscowości Afryki, gdzie pełnią swą uciążliwą i niebezpieczną służbę wojskową.

Zalogi takich posterunków wojskowych, o tysiącach kilometrów oddalonych od stacji kolejowych i osad ludzkich, wśród dżungli pełnych drapieżnych zwierząt i dzikich szczerpów tubylczych, cychających na życie i mienie Europejczyków, prowadzą nadwyras monotonne życie.

Jedynym wspomnieniem istniejącego gdzieś w dali życia kulturalnego są dla zalogi dnie, w których prymitywna poczta przywozi dzienniki, naturalnie z kilkomiiesięcznym opóźnieniem. Dzień taki jest dla wygnanych dołosa uroczy-



Wielki raid francuskich lotników

Paryż — Colomb — Bechar — Timbaktu — Dakar — Casablanka — Paryż.
9.900 kilometrów w 66 godzin.

(J) Lotnictwo francuskie może się znowu poszczycić nowym rekordem. W wielką sobotę cztery lotnicy francuscy ukończyli cztero i pół dniowy raid, przelatując dziesięć tysięcy kilometrów w 66 godzin, z Paryża do Afryki północnej i z powrotem.

We wtorek 3-go kwietnia wystartowali z lotniska w Bourget kapitan G. Gerardot, Rey i Cornillon oraz mechanik Vigroux, aby dokonać lotu, świadczącego o niezwykłej energii francuskiego lotnictwa.

Dla orjentacji podajemy poszczególne etapy w liczbie 7-miu odbytego przez nich raidu.

1 etap. — Paryż — Colomb — Bechar (2100 km.) 2-gi etap. — Colomb — Bechar — Timbaktu (1700 km.)

3-ci etap. — Timbaktu — Bamako (700 km.)

4-ty etap. — Bamako — Dakar (1000 km.)

5-ty etap. — Dakar — Port Etienne (750 km.)

6-ty etap. — Port Etienne — Casablanka (1750 km.)

7-my etap. — Casablanka — Paryż — Villacoublay (1900 km.)

Ilość kilometrów dzielących poszczególne etapy wynosił w sumie 9900 przebytych w czterech i pół dnia. Na jeden dzień lotu wypada przeciętnie po 2200 km. Ilość godzin przebytych w przestworzach: 65, czyli, że przeciętna szybkość na godzinę wynosiła 152 km. 500 metrów.

Jest to sukces ośmym. Poraz pierwszy samolot osiągnął przeciętną szybkość 2200 km. dziennie i poraz pierwszy przebył tak wielką przeciętną dziennie obciążony załogą złożoną z czterech ludzi. Jest to ogromny krok naprzód w dziedzinie lotnictwa; ustalenie nowego rekordu, który zapewne nieprędko zostanie pobity.

Co zawiera żołądek krokodyla?

(J) Otwarcie wnętrza rekina czy krokodyla bywa niejednokrotnie straszliwą niespodzianką dla tych, których ciekawość popycha do przedsięwzięcia tego rodzaju ankiety post mortem. Te właśnie zgłodziła stworzenia posiadają niebawale rozwiniętą zdolność trawienia i w bardzo krótkim czasie załatwiają się z wszelkimi substancjami zwierzęcymi, jednakowoż znacznie wolniej trawia tkaniny a są bezsilne wobec substancji metalicznych. Ponieważ człowiek jedynie okrywa swe ciało tkaninami a dla ozdoby nosi przedmioty metalowe, znalezienie w żołądkach rekina i krokodyla wyżej wymienionych rzeczy jest przynajmniej do wodom ich ludzoczących obyczajów.

U krokodyli przebywających w słodkich wodach i odwiedzających bynajmniej nie w dwuznacznych celach środowiska zamieszkałe

stościa, a pisma czytane są przez wszystkich od deski do deski. Gazety, to jedyna dla nich kulturalna rozrywka.

Z tych opowiadań, brzmiałych sucho i okrutnie, jak życie tych pustelników, odciętych od wszelkiej cywilizacji, dowiadujemy się też coś nie co o egzystencji karłów ze szczepu Tiki-tiki.

Komendantowi jednego z takich „straconych posterunków”, pewnego razu przyprowadził tubylcy karla i karlicę.

Przytuleni jedno do drugiego, drżący jak liście osiki, chudzi — raczej do szkieletów podobni, zostali postawieni przed oblicze dowódcy i oficerów posterunku. Twarze ich więcej oliwkowej, niż czarnej barwy, były w tym momencie szaro-popielate, co u tych pierwotnych ludów natury oznacza wielkie podniecenie wewnętrzne. Pod niskim, wypukłym czołem, głęboko osadzone oczy rzuciły dokoła dzikie i bojaźliwe spojrzenia schwytej w sidła zwierzyny, oczekującej lada chwila śmiertelnego ciosu.

Biedacy, jakby przeczuwali, że w najbliższym momencie stanie się coś niezwykłego i strasznego dla nich.

W rzeczy samej, jeden z otaczających oficerów, porucznik Mertens, obmyślił nieco złośliwy żart dla zabawienia siebie i swych kolegów, a zarazem celem rozwiązania nasuwającego mu się pytania: czy i w jakim stopniu karły odczuwają zazdrość na tle erotycznym. Podzielił się niezłownie swym projektem z resztą towarzyszy, na co otrzymał ogólną zgodę. Przedtem jednak zmierzono ściśle wzrost karłów. Mężczyzna miał 1,24 mtr., a kobieta 1,15 mtr. wysokości.

Po zmierzeniu karłów, por. M... przystąpił do nary karłów bliżej i ze słowami: „Dobry czelecz, zabieram ci twą towarzyszkę” —

W niedzielnym wydaniu paryskiego „Matin'a” znajdujemy rozmowę z pilotem raidu, kapitanem Gerardot, która ze względu na ciekawość szczegóły podajemy w streszczeniu. Mimo zepsucia się w pobliżu Oranu, nadawczego aparatu radjowego nocny lot nad Saharą odbył się bez żadnych przeszkód.

— Czy panom bardzo dokuczają upały? — zapytuje współpracownik „Matin'a”.

— Nie, niebardzo, najwięcej w Bamako.

„W rzeczywiście mieliśmy zamiar zatrzymać się jedynie w Colomb-Bechar, w Timbaktu i Casablance, ponieważ jednak tereny leżące w pobliżu Timbaktu i Dakaru nie nadawały się z powodu zbyt małego obszaru, do startowania z całkowitem obciążeniem, musieliśmy chęć nie chęć zatrzymać się w Bamako i Port — Etienne.

W dalszym ciągu rozmowy kapitan Gerardot stwierdził, iż w trakcie lotu ani razu nie zmienił kursu, natomiast kilkakrotnie musiano uczynić pewne odchylenia ze względu na warunki atmosferyczne.

W drodze powrotnej: „przelatywałyśmy nad Malaga, Alicante i Barcelona. Nad Pirenejami przelecieliśmy na wysokości 3500 metrów, nie widząc wcale gór, ukrytych w chmurach, poczem skierowaliśmy się w stronę Paryża przez Angoulême i Poitiers.

— Na jakiej wysokości odbywał się przeciętnie lot?

— Och, między 2000 a 2500 metrów. Niekiedy jak np. dzisiaj wznosiliśmy się wyżej, niekiedy zaś opuszczaliśmy się bliżej ziemi jak między Timbaktu a Bamako.

— Ile wynosił według pana ilość przebytych kilometrów?

— „Jeśli weźmiemy pod uwagę początkowo przez nas odchylenia, sądzę, że przelecieliśmy co najmniej 12 000 kilometrów...”

przez ludzi można znaleźć o wiele częściej niż w żołądkach reklinów całe kolekcje najrozmaitszych przedmiotów.

Oto makabryczny spis przedmiotów znalezionych w żołądku krokodyla, zabitego nad brzegami rzeki Mahandi w Indjach, w prowincjach środkowych. Długość zwierzęcia wynosiła 5 m. 40 cm., nie należało ono tedy do największych okazów, z których niejedno dochodzi do 9-ciu metrów. W żołądku znaleziono małe muzeum etnograficzne: złote kółko z nosa; trzynaście pereł z białego metalu (resztki naszyjnika); dwadzieścia trzy kawałki białego metalu, będące częściami przepasek noszonych na głowie; pięć pierścieni; siedemnaście kółek z palców u nóg; dwie agrafy służące do spinania szat kobiecych; pięć bransolet noszonych na kostkach u nóg; miedziany kubek do wody mający 16 cm. wysokości i tyleż szerokości wreszcie trochę włosów.

chwycił za rękę cofającą się z przerażeniem karlicę, uniósł ją w górę i z odpowiednią gra twarzą zniknął z nią w pobliskim zalesiu. Szamocącego się rozpaczliwie karla przytrzymał i zamknął w sąsiedniej lepiance, służącej jako prowizoryczny arsenał.

Żart ten miał trwać tylko do następnego ranka. Nazajutrz miał być karzeł wypuszczony i otrzymałby swą towarzyszkę, do której biał nie żywił żadnych wrogich zamiarów. Miało to być tylko doświadczenie, celem zbadania, czy Tiki-tiki potrafił być zazdrośnym.

O tak, jest zazdrośny i to w wysokim stopniu, a przytem mściwy.

Uwielbiony Tiki-tiki, wydułbawszy swym ostrym nożem dziurę w ścianie lepianki, wysił zniósł się przez zrobiony otwór na wolność, wyszukał swą bogdanę i wreszcie złożył bezcelną wizytę, pogrążonemu we śnie przesładowcy swemu, by przed odejściem w nieprzeniknione dżungle zemścić się.

Z okrutnym błyskiem oczu i złośliwym uśmiechem wykrzywną twarzą, podpełził do śpiącego porucznika M..., wyciągnął z pośrodku zmierzwiłonych i gestych kędziorów, ukryta tam długa szpilka, której koniec nasycyony jadowitą trucizną, sprowadza momentalną i niezawodną śmierć ukłótego i wbił ją w pierś śpiącego porucznika M...

Po dokonaniu krwawej zemsty, niezauważony przez nikogo zniknął wraz ze swą połówką w okalających posterunek gąszczach leśnych.

Nazajutrz, mieszkańcy posterunku odkryli ucieczkę karłów i zimnego już trupa nieszczęśliwego oficera, który życiem przypłacił swój żart, nie dowiedziawszy się, jak silnym jest u takich dzikich ludów uczucie zazdrości i jak krwawo mszczy się za doznane krzywdy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Daj pan autograf”

W pewnych okolicznościach życiowych sława może sprawić przykrość. Znakomity pisarz angielski Kipling przebywa głównie w swej posiadłości wiejskiej; otóż niedawno przeprowadzono nową linię autobusową w pobliżu jego domu. Skutkiem niezręczności kierowcy, jeden z autobusów połamiał gałęzie pięknego drzewa jabłoni. Kipling zwrócił się z reklamacją do właściciela, żądając zmiany kierunku biegu. Szkoły jednak powtarzały się. Po napisaniu trzech listów, które pozostały bez odpowiedzi, Kipling zainteresował osobliście. Wyjaśniło się, że właściciel autobusów był zbieraczem autografów.

Radio

Normalny wzrost radiolubności w Poznaniu.

Liczba radioamatorów w Poznaniu stale rośnie. Aczkolwiek pragnęły się bardzo, by ona w szybkim tempie się wzmacniała, pomagając naszej radiostacji do dalszego udoskonalenia tak aparaty jak programów, to jednak wzrost ten, według mających pewne doświadczenie znawców zagranicznych, jest zupełnie normalny.

Według urzędowych zestawień Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Oddziału IX. 4. z 21 ubm. i 6 bm. liczone w poznańskim okręgu w dniu 1 marca r. b. 16 500 abonentów, a w tej liczbie przypadło na miasto Poznań 10 495 osób. Doliczając do liczby abonentów z poznańskiego okręgu jeszcze 1215 osób z przynależącego do Województwa Poznańskiego małego skrawka okręgu bydgoskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, według urzędowego zestawienia z dnia 20 ub. m. nr. 2374/VII poznańska radiostacja na 1 marca r. b. miała razem 17 715 abonentów. Dokładna ilość na 1 kwietnia r. b. będzie zestawiona dopiero po 20 bm. Ponieważ na 1 lutego r. b. liczba radioabonentów wynosiła 16 859 osób, notując zatem przyrost w lutym r. b. 859 abonentów. Przyrost ten był nierówny w poszczególnych miesiącach bez względu na porę roku.

Porównując te liczby z ilością radioabonentów mniej więcej takiej samej polskiej radiostacji, zatem krakowskiej, przychodzimy do wniosku, że w okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Krakowie, przypada jeden aparat na 159 mieszkańców, gdy w Poznaniu liczy się jeden aparat na 99 mieszkańców zatem w Poznaniu jest stosunek korzystniejszy. Przy 3 849 705 m. w okręgu krakowskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów jest 24 185 radioabonentów, gdy w Poznaniu mamy 17 715 abonentów przy 1 758 926 m. w okręgu poznańskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Procentowo liczba abonentów w stosunku do ilości mieszkańców w Krakowie jest 0,63 procent a w Poznaniu i procent. Abstrahujemy z tego, że abonent w Krakowie ma możliwość słuchania na detektor dwóch stacji polskich: lokalnej oraz katowickiej, podczas gdy w Poznaniu jest możliwość słuchania normalnie tylko jednej radiostacji poznańskiej.

Nie należy jednak na tem poprzestawać. Do samowystarczalności stał potrzebna o wiele, wiele więcej abonentów. Bierzmy sobie zatem jako przykład małą Austrię która przy 6 i pół milionach mieszkańców ma przeszło 300 000 abonentów, wobec czego powinniśmy być w Województwie Poznańskim w przybliżeniu około 80 000 abonentów.

Wesola audycja w Radjo — Poznańskim

W sobotę dnia 14 b. m. odbędzie się w miejscowym wieczornym koncercie muzyki audycja wesola o bardzo bogatym programie, urozmaiconym szeregiem niespodzianek. W audycji tej wystąpi poraz pierwszy najlepszy komik operetkowy p. Antoni Kaczorowski, reżyser Teatru Nowości w Krakowie, który odpowie kilku najlepszym szlagier. swojego repertuaru Świeta nasza sopranistka p. Maria Gasierowska, oraz ulubieniec radiolubnych p. Kaletan Koczowski, wykonają kilka piosenek. Nowością programową będą produkcje solowe na instrumenty dete, które wykonają członkowie mistrzowskiej orkiestry 57 pp. oraz występ pianisty p. Wiktora Ostieckiego, który wykona dwa wesole utwory na fortepian.

Ze względu na rozmiary koncertu, audycja ta rozpocznie się wyjątkowo już o godz. 20.15.

O godzinie 12-tej w nocy odbędzie się IV. koncert nocny firmy „Philips” w wykonaniu cenionej orkiestry p. Franciszka Sykory.

Programu radjo

Sobota, dnia 14 kwietnia 1928 r.

Poznań, (344,8 m.). 13.00—14.15 Koncert gramofonowy. Płyty z magazynu K. Kłosowski Poznań, ul. 21 Grudnia 6. — Część I-sza. — 1. Kalman: wyjątki z op. „Księżniczka Cyrkówka”, cz. I. i II. (orkiestra); 2. Rossini: Arja z op. „Cyrulik Sewilski”; Verdi: Arja z op. „Rigoletto” (śpiewa Titta Ruffo); 3. Puccini: Dwie arje z op. „Cyganeria” (śpiewa Enrico Caruso); 4. Meyerbeer: Arja z op. „Robert Djabel”; Meyerbeer: Arja z op. „Hugenoci” (śpiewa Adam Didur); 5. Sarasate: Zapiecado, Sarasate: Tanciec hiszpański nr. 8 op. 26 (odgrywa Jan Kubelki); 6. Gounod: Dwie arje z op. „Faust”; (śpiewa Tancredi Passero e coro); 7. Gluck — Brahms: Gavotte, Liszt: Szum lasu (odgrywa Józef Hofman); 8. Verdi: Dwie arje z op. „Aida” (śpiewa Emmy Destinn); 9. O. Strauss: „Czar walcia” cz. I. i II. (orkiestra symf.). — Część II-ga (muzyka taneczna). W przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej i zbożowo — towarowej; 14.15 Komunikaty PaPa; 17.00—17.20 Gawędka harcerska; 17.20—17.45 Odczyt p. t. (Nowoczesny ruch filarecki w Polsce) wygłosił dr. Andrzej Niestolowski; 17.45—18.45 Audycja dla młodzieży (Transmisja z Warszawy); 18.45—19.15 Nadprogram wygłosił p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 19.15—19.35 36-ta lekcja języka francuskiego (kurs elem.) wygł. p. Omer Neveux; 19.35—20.00 Odczyt p. t. „Przechody Państwa w ogólności” (z cyklu „skarbowości w Polsce” wygł. p. Franc. Kolbuszewski b. wiceprezes Izby Skarbowej); 20.00—20.15 Komunikaty gospodarcze; 20.15—22.00 Audycja wesola. Udział biorą: Orkiestra 57 pp. pod batutą por. Jaroslawa Vorela, Maria Gasierowska (sopran), Kaletan Koczowski (baryton), Antoni Kaczorowski (reżyser i artysta Teatru Nowości w Krakowie), Wiktor Osiecki (fortepian), Ferdynand Kowalik (akompanj.). Fortepian Bechsteina z magaz. p. A. Drygasa, Poznań, ul. Kantaka 3. I. Offenbach: Ouvertura do op. „Orfeusz w Piekle” (orkiestra); 2. Mary sony (muzyka Agesa i Wellena — słowa Wlasta), odpiewał p. Kaczorowski; 3. Różycki: Walc „Caton” z op. „Casanova”; Tirindelli: Amore amor (odpiewa p. Gasierowska); 4. Waldteufel: Złoty deszcz — walc (orkiestra); 5. Petersburski: Daj mi swe serce i „Servus kochanie” (słowa Wlasta), odpiewa p. Kaczorowski; 6. Dwa wesole utwory na fortepian (odgrywa p. W. Osiecki); 7. Kiling: Polka koncertowa na dwie trabki; 8. Boczkowski: a) Zdechł pies, b) szumiący mu echa kawiarni. Zorkowiz: Znikł czar (odpiewa p. Kaczorowski); 9. Lehar: Pleśń Anny Elizy z op. „Paganini”; Lehar: Walc z op. „Malżeństwo na żart” (odpiewa p. M. Gasierowska); 10. Orkiestra; 11. Boczkowski: a) „Ona (śl. Heinara); b) Om gada, (słowa Kłinesa) (odpiewa p. Kaczorowski); 12. Lewacki: marsz (orkiestra); 22.00—22.20 Sygnał czasu: komunikaty: meteorologiczny i PaPa; 22.20—22.50 Nadprogram wygłosił p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; 22.50—24.00 Muzyka taneczna z „Palais Royal”; 24.00—02.00 IV. koncert nocny firmy „Philips”